Nr 461. Kraków, Sroda 7 Października 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwukrotną „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi** „N. Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.

Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Pienna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Zmiana w wydawaniu „Nowej Reformy“.

Popołudniowy numer »Nowej Reformy«, wychodzi obecnie już o godzinie

pół do 3 po południu.

Miejscowi odbiorcy zgłaszać się zatem mogą o tej godzinie po ten numer zarówno w Administracyi »Nowej Reformy« (przy ul. Jagiellońskiej l. 10), jak i w agencyach.

Prenumeratorzy zamiejscowi zechcą w agencyach i w urzędach pocztowych zasięgnąć informacyi, o której godzinie ten numer »N. Reformy« otrzymywać będą.

Administracya.

Dwa historyczne wypadki.

W 24 godzin po ogłoszeniu Bułgaryi niezależnem państwem, ukazała się wczoraj proklamacya o aneksyi Bośni i Hercegowiny. Oba wypadki wybijają się na pierwszy plan spraw polityki międzynarodowej. Niepodobna przypuścić, aby one zaskoczyły opinię politycznego świata; przeciwnie, liczne zjazdy monarchów i kierowników polityki zagranicznej przemawiają za tem, że były one przygotowane i omówione. Pomimo tego wrażenie dokonanych faktów zdaje się przerastać oczekiwania.

Na Bałkanach pierwsze dwa dni tego tygodnia zmieniły całą dotychczasową sytuacyę do tego stopnia, że w tej chwili nie podobna sobie z niej zdać jasno sprawy, a tem mniej wysnuwać konsekwencye, które mogłyby rzucić światło prawdy nawet na przyszłość najbliższą. Dlatego ograniczamy się na razie do informacyj, rozświetlających niesłychanie doniosłe, w naszych oczach dokonujące się historyczne zdarzenia.

Z Wiednia pisze nam nasz korespondent:

Proklamacya niezależności Bułgaryi i aneksyi Bośni i Hercegowiny, dwa wypadki historycznej doniosłości, zajmują dziś opinię politycznego świata. Dokonały się oba z błyskawiczną szybkością.

Jak wobec pierwszego z nich zachowa się dyplomacya europejska? Anglia, wierna swym tradycyom, może swoją polityką podburzać i zachęcać Turcyę do rozpaczliwych kroków, ale w razie wojny z pewnością nie pospieszy jej z pomocą. Tak samo Turcya nie może liczyć na pomoc żadnego innego mocarstwa, prócz może Serbii, co bynajmniej nie jest zachętą ani moralną, ani materyalną.

Turcya w wojnie wiele straci, a niczego zyskać nie może, mimo iż posiada armię pięć razy silniejszą, aniżeli Bułgarya. W wojnie z Grecyą mogła się przekonać, że nawet zwycięstwo nie zapewnia jej korzyści. Flota turecka świetne odnosiła wtedy zwycięstwa nad drewnianemi parowcami greckiemi, a rezultatem było, że książę Jerzy grecki został komisarzem Krety. Gdyby więc i tym razem pobiła na polu walki armię bułgarską, mimo to Bułgarya nie wróci do roli prowincyi tureckiej. Natomiast wstrzymałaby wojna proces odrodzenia Turcyi, która w końcu zapewne „z wdzięczności za dyplomatyczne poparcie“, musiałaby w zupełności zrzec się wszelkich praw do Egiptu na rzecz Anglii.

Siłą Bułgaryi jest jej słabość. — Turcya zaś zanadto jeszcze stoi pod kuratelą Europy, aby mogła się nie liczyć z mocarstwami, chroniącemi niezawisłość tego kraju. Przypuścić należy, że i w Konstantynopolu jasno się zapatrują na własne położenie międzynarodowe i nie dadzą się porwać do zbrojnego starcia z Bułgaryą o fikcyjne prawa sułtana.

Drugim wypadkiem historycznego znaczenia jest dokonane w dniu dzisiejszym wcielenie „prowincyj okupowanych“ Bośni i Hercegowiny do monarchii austryacko-węgierskiej. I ten akt pozbawia sułtana tylko fikcyjnych praw, podczas gdy dla monarchii habsburskiej jest poważną zdobyczą. — Waluta, sądownictwo, pobór rekruta, cła, traktaty handlowe, słowem wszystko, co należy do atrybucyi zwierzchności, było także dotychczas wykonywane i urządzone w Bośni i Hercegowinie przez Austro-Węgry, względnie przez cesarza Franciszka Józefa. — Żołnierze mahometańscy wprawdzie modlili się za zdrowie sułtana, ale przysięgali wierność cesarzowi austryackiemu.

Mimo to Austrya była krępowaną tą choćby fikcyjną zależnością od Turcyi. Wystarczy przypomnieć, że cesarz dwa lata temu musiał zaniechać zapowiedzianej podróży na terytoryum bośniackie, ponieważ Turcya uważała to za naruszenie traktatu berlińskiego. Nie dziw więc, że w kołach miarodajnych panowała dążność do ostatecznego usunięcia tego stosunku pozornej zawisłości od sułtana, która z powodu zaprowadzenia konstytucyi w Turcyi mogła stać się bardziej dokuczliwą.

Do zbrojnego starcia z Turcyą z tego powodu nie przyjdzie, ale zachowanie się Serbii wywołuje obawy bardzo poważne. Z tą ewentualnością rząd się liczył i mimo wszelkich urzędowych zaprzeczeń niezawodnie odpowiednie poczynił przygotowania.

Także dyplomatycznie sprawa aneksyi Bośni i Hercegowiny była, zdaje się, oddawna przygotowaną, przynajmniej o ile chodzi o mocarstwa prócz Turcyi najbardziej interesowane, t. j. o Rosyę i Włochy. Już na zjazdach z Tittonim i Izwolskim bar. Aerenthal musiał uzyskać pewność, że z tej strony niema powodu do obaw. Francya do tych państw się zastosuje. Turcya, jako rekompensatę, otrzyma Sandżak Novi Bazar. Niemcy zachowują „bierną życzliwość“, zaś Anglia ograniczy się do protestów, które ostatecznie może załatwione będą na jakimś nowym kongresie międzynarodowym, ale dokonanych faktów nie zmienią.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa trudności dyplomatyczne z powodu aneksyi Bośni i Hercegowiny wkrótce będą usunięte.

Prawna strona aneksyi.

Okupacya Bośni opierała się na XV artykule traktatu berlińskiego, który brzmi: „Prowincye Bośnię i Hercegowinę obsadza i administruje monarchia austryacko-węgierska“ i na konwencyi turecko-austryackiej z 21 kwietnia 1879 r., w której zaraz na początku powiedziano: „Fakt okupowania Bośni **nie narusza w niczem praw zwierzchniczych jego cesarskiej mości sułtana**“.

Co się tyczy postanowienia traktatu berlińskiego, to forma jego, aczkolwiek krótka, jest mimo to zupełnie określoną. Austrya „obsadza i zarządza“ Bośnią. Z czego nie można wnioskować, że ją wciela do swego terytoryum, a tem mniej, że odtąd Bośnia ma stać się dziedzicznym krajem dynastyi habsburskiej. Tego wszystkiego w postanowieniu kongresu berlińskiego niema ani w całości, ani w części. Niemniej jednak prasa wiedeńska usiłuje wykazać, że ze stanowiska prawa międzynarodowego aneksya Bośni nie narusza w niczem postanowień traktatu berlińskiego, który przecież każe Austryi „obsadzić i zarządzać“ Bośnią, a to znaczy — posiadać i dziedziczyć“. Otóż to właśnie nie znaczy ani posiadać, ani dziedziczyć, jak to doskonale zrozumie każdy prosty dzierżawca byle folwarku, który obsadza go swoim inwentarzem i zarządza nim na własny rachunek, nie może go jednakowoż ani zastawić, ani sprzedać, ani w testamencie osobom drugim przekazać.

Dowodu, jakoby aneksya Bośni nic nie sprzeciwiała się w niczem traktatowi berlińskiemu, nie da się przeprowadzić, co dowodzi nie tego, że Austrya nie miała prawa do aneksyi tych krajów, które od lat 30 „de facto“ posiada, ale tego, że traktaty nie są niczem innem, jak tylko papierem, który każdy może zniszczyć, jeżeli tylko ma dostateczną siłę.

Jeżeli Anglia i Rosya zaczną się oburzać na wiarołomstwo Austryi, to uczynią to także nie z pietyzmu bynajmniej dla berlińskiego traktatu, który, ściśle biorąc, sam był bardzo jaskrawym i brutalnym gwałtem, ale po prostu dlatego, że jednemu z ich rywali udało się lepiej, niż im, traktat ten wyzyskać. Współżyciem państw rządzi tylko siła, a wszelkie traktaty, konwencye ustawy itp. są tylko wyrazem stosunku tych sił i zachowują wartość o tyle tylko, o ile ten stosunek nie uległ zmianie.

Są to oczywiste fakta, których nie można usunąć za pomocą żadnej sofisteryi. Jeżeli zaś prasa wiedeńska posługuje się nią mimo to, to jest to ten sam zwyczaj, wedle którego rozbiór Polski poprzedziły także misterne wywody rozmaitych „uczonych“ austryackich, mające wykazać tytuły prawne Austryi do zajętych przez nią części ziem polskich. Dzięki tym rzekomym tytułom, zabór Galicyi nazywa się dotąd oficyalnie — „rewindykacyą“.

Dzisiaj w sto lat później takie zachowywanie pozorów jest co najmniej zbyteczne, a nawet dla Austryi poniekąd poniżające. Od lat trzydziestu Austrya zarządza Bośnią, t. j. posiada ją „de facto“, chociaż nie „de jure“. Dlaczegóż więc nie ma tego nazwać po imieniu, skoro ma ku temu chęć i sposobność. Rousseau powiedział, że „własnością człowieka jest to, co mu inni za własność poczytywać pozwalają“. W stosunkach międzynarodowych definicya ta najzupełniej wystarcza. Austrya zaanektowała Bośnię. Niechaj, które z państw zmusi ją do cofnięcia tego postanowienia, a wówczas udowodni, że było ono bezprawnem. Taki jest faktyczny stan sprawy. Wszystko inne pozostanie czczą gadaniną.

Jeszcze jaskrawiej, niż uchwały kongresu berlińskiego, narusza aneksya Bośni konfencyę austryacko-turecką z 1879 r. Wszak zastrzeżono w niej wyraźnie, że Austrya okupując Bośnię, w niczem nie naruszy zwierzchniczych praw sułtana. Aneksya zaś nietylko je narusza, ale wprost znosi. W tem pojmowaniu rzeczy istnieje znowu bardzo jasne prawo może nie tyle jurydyczne, ile życiowe: niechaj sułtan obroni swych praw zwierzchniczych w Turcyi, wtedy udowodni, że je tam istotnie posiada.

Mimo to jednak „Zeit“ wiedeńska usiłuje i tu ocalić pozór prawności i dowodzi, że konwencya austryacko-turecka utraciła znaczenie, ponieważ sułtan wznowiwszy konstytucyę, przestał być tym samem sułtanem, jakim był w r. 1879. Jest to niedorzeczność, której nie potrzeba chyba wyjaśniać. Z resztą przyjąwszy nawet, że akty prawodawcze panującego mogą zmieniać tożsamość jego osoby, argument ten pozostanie nadal niedorzecznym, ponieważ Abdul-Hamid był już w roku 1879 sułtanem konstytucyjnym, nadawszy konstytucyę na trzy lata przed tem. Nie wskazywalibyśmy nawet na tego rodzaju „prawno-państwowe“ dysertacye, gdyby nie to, że są one bardzo charakterystyczne dla ogromnej większości prasy niemieckiej w Austryi, która w sprawie tak ważnej nie waha się karmić czytelników takiemi bredniami.

Aneksya Bośni jurydycznie uzasadnić się nie da. Na poparcie jej nic można przytoczyć żadnego pisemnego dokumentu, któremu niedałoby się przeciwstawić innego, autentyczniejszego. Ambicyę Bośni uzasadnia samo życie i faktyczny stan rzeczy i to jest sankcyą zupełnie jej wystarczającą.

Szkopuł prawny leży w czem innem, mianowicie w stosunku anektowanych krajów do obu części monarchii. Węgrzy reklamują dla siebie prawa dziedzictwa co do Bośni. — Pretensyom tym dano nawet wyraz w akcie aneksyjnym. Austrya zaś, która przez trzydzieści lat okupacyi ponosiła dwie trzecie kosztów, nie może wyrzec się swoich pretensyj, na tej bardzo realnej podstawie opartych, dla jakiejś tam fikcyi prawno-historycznej Węgrów. — Pogodzenie tych sprzeczności nastręczy jeszcze wiele trudności prawodawcom obu części monarchii i będzie nowym kamieniem obrazy między nimi, nowym pozorem do pokrywania planów, porachunków, dążeń, które w tak wielu wypadkach są tak biegunowo sprzeczne.

Przyszłość dopiero okaże, o ile akt wczorajszy będzie dla Austryi pożytecznym i zbawiennym, a o ile wyciągną zeń korzyści inni, może ci, którym Austrya najmniej może pragnęłaby tych korzyści przysparzać. Dziś stoimy wobec dokonanego faktu, o którym ściśle objektywnie nic się jeszcze powiedzieć nie da.

Po aneksyi Bośni i Hercegowiny.

(Telegraficzne i telefoniczne informacye „N. Reformy“).

Wiedeń 7 października.

Jeszcze wczoraj wieczorem odeszło do ambasadora austro-węgierskiego w Konstantynopolu, mgrb. Pallavicini'ego, polecenie, aby natychmiast zawiadomił rząd turecki o wcieleniu Bośni i Hercegowiny do Austryi z równoczesnem zawiadomieniem, że Austro-Węgry wycofują swój garnizon z trzech miejscowości Sandżaku Nowy Bazar: Pryboj, Bielopole i Sepole. Zarazem ma mgrb. Pallavicini zapewnić rząd turecki, że rząd austro-węgierski ma najwyższą sympatyę dla Turcyi, a jako dowód podaje zwrot Sandżaku i wycofanie stamtąd swej załogi. Sandżak Nowy Bazar ma dla Turcyi tem większe znaczenie, że jest kluczem do Macedonii; zwrot jego przez Austryę usuwa podejrzenie, jakoby Austrya miała zamiary ekspanzywne, rozszerzające się do Saloniki.

Równocześnie z proklamacyą ma Austrya wypowiedzieć Turcyi konwencye z roku 1879. Aneksya Bośni i Hercegowiny uczyni koniecznem uregulowanie całego szeregu spraw prawnopaństwowych wewnątrz monarchii.

Dotąd Bośnia i Hercegowina były rządzone absolutnie. Budżet bośniacki każdego roku przedkładano do zatwierdzenia delegacyom, które w razie deficytu miały obmyśleć dla niego pokrycie. Budżet bośniacki jednak w ostatnich latach nie wykazywał deficytu.

W przyszłości sprawa przedstawia się inaczej, bo przyszły Sejm bośniacki będzie miał prawo uchwalania budżetu i kontrolowania tego budżetu, jak niemniej spraw publicznych i administracyi rządu bośniackiego. Gdyby więc w przyszłości budżet bośniacki wykazywał deficyt, musiałaby Bośnia zaciągnąć pożyczkę, a obie legislatywy, t. j. parlament austryacki i Sejm węgierski, obejmą gwarancyę za pożyczkę tych krajów, którą tworzyć będą prowincye, zależne od całej monarchii.

Bośnia nie będzie miała zastępców ani w parlamencie austryackim, ani w Sejmie węgierskim, ani też w delegacyach. Najwyższem ciałem reprezentacyjnem dla Bośni będzie Sejm, który jak przypuszczają, będzie zwołany w najbliższych miesiącach.

Parlamentowi austryackiemu i Sejmowi węgierskiemu będą przedłożone specyalne ustawy, celem uregulowania ustawy z r. 1880—82, w sprawie administracyi Bośni i Hercegowiny.

Jak ze strony dobrze informowanej donoszą, zamiar aneksyi Bośni i Hercegowiny powstał w sierpniu b. r. w pierwszym rzędzie w sferach wojskowych. Generałowie austryaccy objeżdżali w ostatnich dniach Sandżak Nowy Bazar i przyszli do przekonania, że obsadzenie wymienionych punktów w Sandżaku przez Austryę jest bez wartości politycznej i wojskowej! O tem zawiadomiono monarchę. W czasie konferencyi Aerenthala z cesarzem udało się cesarza pozyskać dla sprawy aneksyi Bośni i Hercegowiny, w zamian za wycofanie swych wojsk z Sandżaku. Po konferencyi Aerenthala z cesarzem rozpoczęły się wreszcie dotyczące rokowania dyplomatyczne. Wojsko z Sandżaku nie zostanie wysłane do domu, lecz będzie odkomenderowane do Bośni, gdzie przez dłuższy jeszcze czas trzeba będzie utrzymywać pogotowie wojenne, ze względu na agitacye ze strony Serbów.

Na dziś wieczór zapowiedziano w Budapeszcie przybycie tam przedstawicieli samozwańczego parlamentu, złożonego z 72 członków, który wybrali przed paru miesiącami Serbowie w Sarajewie. Liczna ta deputacya odwiedzi przywódców politycznych w Budapeszcie. Ze zmianą stosunków w Bośni i Herzegowinie muszą nastąpić zmiany w organizacyi i administracyi. Słychać, że ma być utworzone osobne ministerstwo bośniackie na czele którego stanie minister dla Bośni. Ministerstwo to będzie podobne do innych ministerstw krajowych n. p. do ministerstwa dla Galicyi, lub à latere dla Węgier.

Organizacya Sejmu Bośni i Hercegowiny będzie analogiczną do organizacyi innych Sejmów krajowych. Sejm będzie miał na czele marszałka i wicemarszałka. Sejm bośniacki będzie zwołany najpóźniej z początkiem maja przyszego roku.

Sytuacya w Sarajewie.

Sarajewo, 7. października.

W tutejszych kołach słychać, że nastąpić ma tu szereg odznaczeń i podniesień wybitnych tutejszych osobistości do stanu szlacheckiego.

Wojska od wczoraj stoją w koszarach skonsygnowane, z powodu obaw demonstracyj serbskich.

Wiadomość o aneksyi Bośni i Hercegowiny wywołała tu olbrzymie wrażenie. Patrole policyjne i żandarmskie krążą po ulicach miasta. Na granicy wzmocniono kontrolę.

Protesty Młodoturków.

Berlin, 7 października.

„Lokalanzeiger“ donosi z Konstantynopola:

Komitet młodoturecki ubiegłej nocy uchwalił **bronić praw tureckich do ostatniej kropli krwi.** Turcya **protestuje** przeciw postępowaniu Bułgaryi u mocarstw, które podpisały traktat berliński i nie wypowiedziała jeszcze swego ostatniego słowa.

Konferencya mocarstw.

Paryż, 7 października.

Sprawa nowej konferencyi międzynarodowej stoi na pierwszym planie akcyi międzynarodowej rządu francuskiego. Wiele mocarstw wyraziło na nią zgodę. Usposobienie rządu francuskiego i ton prasy są dziś daleko spokojniejsze. Rozdrażnienie, jakie tu panowało po pierwszych wiadomościach o zamiarze aneksyi przez Austryę, powstało dlatego, że Pichon nieprzygotowany dowiedział się o zamiarach Austryi. Austrya bowiem myślała, że Izwolski poinformował Pichona o zamiarze Austryi; tymczasem Izwolski z powodu pięknej pogody przedłużył swój pobyt we Włoszech o jeden dzień tak, że Pichon o aneksyi dowiedział się dopiero z listu odręcznego cesarza. Izwolski jutro ma wyjechać do Londynu.

Powszechnie sądzą, **że konferencya mocarstw przyjdzie do skutku**, a głównemi punktami jej nie będzie ani aneksya Bośni i Hercegowiny, ani sprawy bałkańskie, **lecz Dardanele** i położenie Armeńczyków i Macedończyków.

„Nowoje Wrem.“ nazywa postępowanie Austryi podobnem do kryminalnego, karygodnego przywłaszczenia obcej własności.

Stanowisko rządu włoskiego.

Rzym, 7 października.

Dzienniki reprodukują mowę ministra spraw zagran. którą tenże wygłosił przy otwarciu kongresu artystycznego przemysłu. Mówił on w tonie spokojnym i powiedział: Zgoda mocarstw jest najlepszą gwarancyą pokoju na Wschodzie, gdzie rozgrywają się obecnie ważne wypadki. Włochy muszą być przygotowane i nie powinny dać się zaskoczyć przez wypadki. Chodzi o to, by równowaga interesów na Bałkanach nie została zakłóconą. Minister może zapewnić, że interesy Włoch nie doznały szkody, o czem wkrótce będzie się można przekonać.

Dualizm, czy trializm?

Wiedeń, 7 paźdz.

„N. Fr. Presse“ donosi, że w kołach delegatów niemieckich wyrażają obawę, iż ze strony Słowian, obecnie myśl utworzenia w Austro-Węgrzech trializmu zamiast dualizmu, i kreowania trzeciego państwa południowo-słowiańskiego przybiera teraz konkretniejsze formy, niż dotychczas sądzono.

Sprawa aneksyi Bośni i Hercegowiny będzie poruszona w przemowach obu prezesów delegacyi, a dotycząca odpowiedź zawartą będzie w mowie tronowej.

Niemcy wobec wypadków.

Kolonia, 7 października.

„Köln. Zeitung“ pisze: Kto zna stosunki i ludzi w Turcyi, wie, że sprawa bułgarska większe robi wrażenie aniżeli sprawa Bośni i Hercegowiny, które rzeczywiście już oddawna należą do Austryi. Austrya także łamie umowę międzynarodową, jeżeli usuwa zwierzchność sułtana z krajów okupowanych i będzie jej rzeczą udowodnić konieczność tego kroku. Zakłócenie europejskiej równowagi jednakże nie zachodzi, albowiem tylko faktycznie istniejące stosunki w innej formie się ukształtują. Niemcy **nie mają** bezpośrednio interesu w istnieniu albo w usunięciu tych stosunków. Będzie ich zdaniem przyczynić się do tego, ażeby pokój europejski nie został zachwiany i aby swego sojusznika z trójprzymierza popierać, a równocześnie unikać wszelkich zawikłań. Postępowanie Bułgaryi zaś oznacza zupełny przewrót istniejącej sytuacyi prawnopaństwowej, chociaż praktycznie nie należy znaczenia tego wypadku przecenić.

Jak mocarstwa się zachowają w kwestyi kongresu, tego dzisiaj przy zadziwiająco szybkim rozwoju spraw nie można przewidzieć. Przypuszczamy jednak, że znaczna większość mocarstw, jeżeli nie wszystkie, **będą gotowe przyłączyć się do każdej propozycyi**, która będzie zdążać do usunięcia zawikłań wojennych, że Niemcy w tym kierunku wszystko uczynią, rozumie się samo przez się.

Stanowisko prasy angielskiej.

Londyn 7 października.

„Daily News“ pisze: Bułgarya dokonała ogłoszenia swej niezawisłości w sposób, który nie przynosi zaszczytu jej mężom stanu. Połączyła się z Austro-Węgrami i Niemcami i nie słuchała rad swych przyjaciół w Anglii, która nie może zgodzić się na złamanie traktatu berlińskiego bez zgo dyinnych mocarstw, podpisanych na tym traktacie. Turcy może liczyć **na naszą przyjaźń**, jeżeli pragnie zyskać pokój honorowy i wszelkie możliwe rekompensaty.

„Standard“ pisze, że największem niebezpieczeństwem, jakie stworzyło ogłoszenie niezawisłości Bułgaryi, jest nowe ugrupowanie się mocarstw. Potrzeba więc będzie znaleść nowe podstawy do utrzymania równowagi w Europie.

„Daily Chronicle“ występuje przeciw Austro-Węgrom i potępia ich postępowanie. Przyszła polityka Anglii w sprawie Wschodu zależeć będzie w pierwszym rzędzie od polityki Turcyi, a wspólna akcya Francyi i Anglii będzie miała tę korzyść, że zacieśni jeszcze bardziej węzły przyjaźni, łączące oba te mocarstwa.

„Morning Post“ pisze: Opinia publiczna w Anglii protestuje przeciw złamaniu postanowień traktatu berlińskiego.

„Daily Mail“ pisze w tym samym duchu.

Daily Graphic“ pisze, że Austro-Węgry razem z Bułgaryą nie potrafią zamącić zgody między Rosyą, Włochami i Francyą.

„Daily Telegraph“ pisze, że moralność międzynarodowa doznała wielkiego uszczerbku.

Opinia prasy rosyjskiej.

Petersburg, 7 października.

Prasa osądza z sympatyą, jednakże bez szczególnego entuzyazmu, niezawisłość Bułgaryi.

„Nowoje Wremia“ sądzi, że niezawisłość ma wielką wartość moralną. Bułgarya praktycznie mało jednakże na tem zyska.

„Słowo“ pisze: Bułgarya wyjmuje na Bałkanach kasztany z ognia dla polityki Niemiec. Ogłoszenie niezawisłości nie jest w porę.

„Rjecz“ natomiast znajduje proklamacyę niezawisłości logiczną.

Petersburg, 7. października.

Wiadomości o aneksyi przez Austro-Węgry Bośni i Hercegowiny wywołały tu wielkie wrażenie. Zastępca ministra spraw zagranicznych Czarikow wrócił tu wczoraj od cara i przywiózł do Petersburga instrukcye. Ton dzienników okazuje wobec Austryi rozdrażnienie.

Stanowisko Rumunii.

Bukareszt, 7 października.

Dzienniki poranne konstatują w omawianiu wiadomości z Bułgaryi znaczenie tego wypadku, który, mimo że był do przewidzenia, przecież wywołał zdziwienie w całym świecie. Dzienniki zaprzeczają alarmującym pogłoskom o mobilizacyi. Manewry XIII dywizyi zostały wczoraj ukończone.

Kongres dla spraw stanu średniego.

Wiedeń, 6 października.

Zasada zrzeszenia się dla obrony wspólnych interesów wywołała w ostatniej dobie ruch wśród obrońców i rzeczników interesów stanu średniego. Akcyę w tym kierunku rozpoczęto w Belgii jeszcze w drugiej połowie ubiegłego stulecia, skrystalizowała się ona jednak ostatecznie w celową, systematyczną organizacyę dopiero na pierwszym międzynarodowym kongresie dla spraw stanu średniego, odbytym podczas wystawy powszechnej w Leodyum w Belgii w 1905 roku. Na kongresie tym oznaczono Wiedeń jako miejsce zebrania się drugiego kongresu i w myśl tej uchwały rozpoczął w Wiedniu obrady drugi międzynarodowy kongres stanu średniego. Kongres ten jest dziełem ministra dra Gessmana. On go zapoczątkował i jego staraniem zawiązał się komitet urządzający, złożony z 139 członków, pomiędzy którymi byli prezydent gabinetu baron Beck, ministrowie: baron Bie-

nerth, Prade, dr Lueger, dr Weisskirchner, dr Forszt i dr Pacak, wielu posłów i zawodowych ludzi. Prezydyum kongresu składa się z 14 członków, mianowicie z dra Exnera, dra Breychy, dra Ertla, dra Gessmanna, dra Juraschka, dra Rienboecka, dra Medengera, dra F. Müllera, Riedla, dra Schindlera, dra Schweedlanda, dra Weisskirchnera i dra Vettera. Pomiędzy 139 członkami komitetu znajdujemy tylko 3 Polaków, mianowicie radcę dworu dra Bindera, posła dr Antoniego Górskiego i prof. ks. dr Stefana Pawlickiego z Krakowa. Jedyny dr Górski reprezentuje Koło polskie, a dr Górski z dr Pawlickim Galicyę, gdyż trzeci Polak dr Binder mieszka stale w Wiedniu.

W niedzielę nastąpiło uroczyste zagajenie kongresu w sali posiedzeń parlamentu w obecności około 800 uczestników. Przybyli na zebranie liczni dostojnicy państwowi, przewodniczący korporacyj społecznych i instytucyj, reprezentanci przemysłu itd. Kongres zagaił szef sekcyi dr Exner w języku niemieckim i francuskim, zaznaczając, że jako prezydent „międzynarodowego związku dla spraw stanu średniego“ wita kongres, w łonie którego zasiadają wybitni przedstawiciele wiedzy ekonomicznej i socyalnej, przedstawiciele rządu i znakomici delegaci stanu średniego wszystkich cywilizowanych narodowości. Ułatwi to podjęcie narad nad problemem pierwszorzędnej wagi i aktualności, jakiem jest ochrona stanu średniego i dźwiganie go do dobrobytu.

Wybrano następnie prezydyum, do którego weszli dr Adalberse (Holandya), G. Cooremann b. minister (Belgia), A. Einspinner (Graz), F. Exner (Wiedeń), W. Haas, Ljunggren, Kitschelt, v. Rauck, Schwiedland, I. Stary, M. Schindler, I. Stary, M. Schindler, I. Stöckler, I. Seefeld, dr Weisskirchner. Stałym prezesem czynnym został radca dworu dr Wilhelm Exner. Sekretarzem generalnym dr Adolf Vetter, sekretarzami dr H. Lambrechts (Bruksella) i dr Rudolf Füser (Wiedeń).

Z Krakowa przybyli nadto na zjazd: pos. Staniszewski, p. Werner i prezes Izby rękodzielniczej p. Kosobucki.

Po wyborze prezydyum ze strony polskich i czeskich delegatów kongresowych, podniesiono protest, że ani jeden Słowianin nie został powołany do prezydyum. Na to oświadczył dr Exner, że nie liczono na tak znaczny udział delegatów słowiańskich, wobec podniesionego jednak żądania, chętnie zastosuje się i przyjmuje do prezydyum Adamka, członka czeskiego Wydziału krajowego.

Po wyborze prezesów sekcyj zabrał głos dr Exner i rozwijał w szerokim wywodzie cele i program prac kongresu, który obradować będzie: o zawodowem wykształceniu średnich wytwórców i wyposażeniu ich technicznemi przyborami, wzmacniającemi ich zdolność współzawodniczą; następnie o organizacyi i działalności spółek gospodarczych ze szczególnem uwzględnieniem dostaw dla armii; o rozwoju i dalszem udoskonaleniu rolniczej i rękodzielniczej organizacyi kredytowej, o pielęgnowaniu miejscowego przemysłu domowego, o polityce mieszkaniowej stanu średniego i o sprawie rękodzielnictwa budowlanego.

Kongres, wychodząc z założenia, iż silny stan średni jest koniecznym czynnikiem w państwowym organizmie i że jego istnienie i rozwój należy do podstaw zdrowego rozwoju społecznego, starać się będzie przez zawodową wymianę zdań przygotować cały szereg zarządzeń prawodawstwa i administracyi, mających na celu wzmocnienie stanu średniego, w czem rząd austryacki okazuje największą gotowość, oddzielając stan średni od innych dziedzin polityki socyalno-ekonomicznej.

Po nim przemawiał minister dr Gessmann. Imieniem rządu zapewniał, że Austrya uważa sobie za zaszczyt, że II kongres obraduje w Wiedniu i że zasady ustalone w Leodyum oparły się na trwałym gruncie. Rząd uznaje potrzeby stanu średniego, i związek, jaki zachodzi między jego interesami a dążeniami klasy robotniczej i dlatego politykę obrony stanu średniego czyni ważnym punktem programu swej polityki.

Następnie rozwijał minister niektóre szczegóły zamierzonej akcyi rządu, podnosząc, że zdążać ona będzie do organizacyi kredytu, a szczególniej kredytu rękodzielniczego i do rozumnej polityki ekonomicznej.

Na tem zakończyło się posiedzenie inauguracyjne. Wieczorem odbyło się staraniem Izby handlowej przyjęcie uczestników kongresu, na którem przemawiali wiceprezydent Izby Kitschelt, minister Gessmann i dyr. Stevens z Brukseli.

Z przemówień, wygłoszonych w Izbie handlowej zwróciło uwagę przemówienie prezydenta Izby poselskiej, dra Weisskirchnera, który życzył kongresowi, aby w obradach swych odnalazł drogę do najskuteczniejszego dźwignięcia silnego stanu średniego, któraby rządowi i ustawodawstwu umożliwiła setkom tysięcy rękodzielników i gospodarzy w ciężkiej trosce walczącym o byt, zapewnienie utrwalonej egzystencyi.

Burmistrz dr Lueger zaznaczył, że przeświadczenie o konieczności bronienia praw stanu średniego, coraz szersze zatacza kręgi, czego świadectwem jest obecny kongres. Jako burmistrz, wita z radością uczestników w murach stolicy Austryi i zaprasza na przyjęcie do ratusza.

Marszałek krajowy ks. Liechtenstein omawiał znaczenie i istotę stanu średniego, do którego należą wszystkie jednostki, które swój stan posiadania własnej zawdzięczają pracy i zakończył serdecznem powitaniem kongresu.

Następnie szef sekcyi Juraschek wygłosił pierwszy referat zjazdowy.

Wieczorem zebrali się uczestnicy kongresu w ratuszu, jako goście m. Wiednia.

Szef sekcyi Exner dziękował burmistrzowi za zaproszenie kongresu, podnosząc, że kongres zawdzięcza swoje imponujące rozmiary sile przyciągającej Wiednia, tej perły monarchii austro-węgierskiej.

Burmistrz Lueger odpowiedział, że uważa sobie za zaszczyt, że jako naczelnik miasta, może witać uczestników kongresu z pośród wszystkich narodowości monarchii. Następnie udali się goście do sali bankietowej, gdzie oczekiwało na nich sute przyjęcie, podczas którego wiceburmistrz dr Neumeyer toastował na cześć cesarza i suwerenów wszystkich uczestników kongresu.

Przemawiali także ministrowie: Cooreman z Bruxelli, dr Gessmann i tajny radca Seefeld z Berlina.

Z Izby handlowo-przemysłowej.

(Czynności biura Izby w czasie feryi.—Enuncyacya Izby o interwencyi ministerstwa handlu w sprawie kartelów. — Stypendya Izby dla rękodzielników i handlowców. — Centrala Izb handlowych.— Budowa nowego dworca. — Wybór cenzorów wekslowych).

Wczoraj popołudniu odbyło się pierwsze po feryach wakacyjnych, plenarne posiedzenie członków Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie. Posiedzeniu przewodniczył prezes Izby p. Maurycy Dattner, który powitawszy zebranych, zdał sprawę z ważniejszych wydarzeń Izby w czasie feryi. Między innemi prezes podniósł odwiedziny w Krakowie ministra robót publicznych i ministra handlu, których Izba podejmowała bankietem. Dalej interweniowało prezydyum Izby z powodzeniem w sprawie budowy nowych magazynów zbożowych na Krowodrzy. W zjeździe międzynarodowym Izb handlowych, odbytym w zeszłym miesiącu w Pradze, krakowską Izbę reprezentowali: prezes Dattner i szef biur Izby dr. A. Benis. W końcu podał prezes do wiadomości, że ministerstwo handlu zatwierdziło bez zmian zamknięcie rachunkowe Izby krakowskiej za rok 1906. Następnie prezes Izby odczytał nadesłane przez Izbę handlową lwowską pismo z odpisem enuncyacyi, jaką Izba handlowa lwowska wysłała do ministerstwa handlu w sprawie kartelu żelaznego i stanowiska swego w tej sprawie.

Ponieważ sprawa kartelu żelaznego, której echo odbiło się także w Sejmie czeskim, jest bardzo ważną i zasadniczą, prezydyum Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie wygotowało następującą enuncyacyę, celem posłania jej ministerstwu handlu:

„Z okazyi zajść w ostatnich czasach, które się rozegrały na tle sprawy założenia nowej fabryki śrub w Budziejowicach, uznaje Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie w zupełności i bez żadnych zastrzeżeń sposób postępowania ministerstwa handlu, które drogą osobistej bezpośredniej interwencyi pomiędzy interesantami, starało się przyjść w pomoc nowo powstającemu zakładowi przemysłowemu i łagodzić tym sposobem przeciwieństwa, nieuniknione w rozwoju gospodarczego życia.

Izba handlowa uważa tę bezpośrednią łączność pomiędzy ministerstwem handlu a przemysłem, tudzież metodę bezpośredniego działania w sprawach dotyczących przemysłu za jedynie wskazaną i skuteczną a odpowiadającą ze wszech miar duchowi nowożytnej administracyi.

Izba też daje wyraz przekonaniu, że ministerstwo mimo owych wydarzeń, nie da się niczem odwieść z drogi, na którą wkroczyło i nadal w wszelkich sprawach ważnych szukać będzie bezpośredniego porozumienia się z przemysłem“.

Po dyskusyi, w której zabierali głos pp.: poseł Zieleniewski, Uderski, Jul. Epstein i Tad. Epstein, Izba powyższą enuncyacyę jednogłośnie uchwaliła. Pos. Zieleniewski zaznaczył przy tej sposobności, że powinno być niedopuszczalnem popieranie przez posłów w parlamencie lub Sejmie poszczególnych prywatnych przedsiębiorstw.

Z porządku dziennego, urzędnik biura dr. Beres przedłożył sprawozdanie z użycia stypendyów Izby, udzielonych w r. 1907 na cele wykształcenia zawodowego handlowców i rękodzielników. Stypendysta handlowy p. Nycz uczęszczał w Wiedniu na uniwersytet i akademią eksportową. Kandydaci z zawodów rękodzielniczych ukończyli naukę teoretyczną na kursach majsterskich w Wiedniu i kształcili się praktycznie w pierwszorzędnych zakładach przemysłowych za granicą. Na rok 1908 proponuje referent imieniem komisyi rozdanie na razie czterech stypendyów handlowych. Konkurs na stypendya rękodzielnicze zostanie rozpisany po ułożeniu odpowiedniego programu.

Izba przyjęła powyższe sprawozdanie do wiadomości i uchwaliła udzielić p. Stanisławowi Nyczowi stypendyum w kwocie 1200 K na ukończenie studyów w Wiedniu, p. Sewerynowi Jakobsohnowi w kwocie 1200 K na kontynuowanie studyów w akademii handlowej w Lipsku, p. Zygmuntowi Merdingerowi w kwocie 600 K na studya w akademii eksportowej w Wiedniu, wreszcie p. Zygmuntowi Lambertowi w kwocie 600 K jako zasiłek na praktykę handlową za granicą.

Następnie szef biura Izby dr Benis złożył szczegółowe sprawozdanie o reorganizacyi centrali Izb handlowych z siedzibą w Wiedniu. W tej sprawie odbędzie się w najbliższy piątek zebranie prezesów Izb; otóż należy się domagać, aby do ściślejszego wydziału, składającego się z dwóch czeskich Izb, jednej tryesteńskiej i jednej niemieckiej, powołano także lwowską Izbę handlową z prawem ewentualnego zastępowania jej przez Izbę krakowską. Taki wniosek w porozumieniu z lwowską Izbą przedłoży na zebraniu prezesów Izb w Wiedniu prezes Izby krakowskiej p. M. Dattner.

W dyskusyi nad tym referatem zabierali głos pp. Ehrenpreiss, Epstein, Z. Mendelsburg oraz referent, przyczem podnoszono upośledzenie Izby krakowskiej na korzyść Izby lwowskiej. Interpelantom chodziło o to, aby krakowska Izba w proponowanej centrali Izb była na równi traktowaną z Izbą lwowską.

Sprawozdanie prezydyum o stanie budowy nowego dworca w Krakowie składał prezes Izby p. Dattner, który streściwszy prace komisyi, odbytej w Krakowie w zeszłym miesiącu w sprawie budowy nowego dworca towarowego na Krowodrzy i nowego dworca osobowego na miejscu obecnych magazynów towarowych, oznajmił, że w komisyi tej Izba handlowa krakowska złożyła deklaracyę, iż zgadza się na ów drugi plan, wypracowany przez techników ministerstwa kolei. Mowca spodziewa się, że po usunięciu wszystkich trudności budowa nowych dworców: towarowego i osobowego, będzie rozpoczętą na wiosnę roku przyszłego.

Wkońcu nastąpił wybór cenzorów wekslowych dla filii Banku austro-węgierskiego. Cenzorami wybrano: dla Krakowa pp. Zygmunta Holzera, Józefa Jawornickiego, Jacka Matusińskiego, Zenona Słoneckiego, Zdzisława Włodka, Stefana Konopkę, Józefa Męcińskiego i dra Stefana Skrzyńskiego; dla Jasła pp. dra Władysława Chwaliboga, Wolfa Goldschlaga, Aleksandra Kosterkiewicza, Kazimierza Pilińskiego i Alfreda Romana Weissa; dla Rzeszowa pp. S. Filipa Kahanego, dra Romana Krogulskiego, Edmunda Ścibor-Rylskiego, Wilhelma Zangena i Jana Gumińskiego; dla Tarnowa pp. Ottona Förstera, Ludwika Glasera, Bernarda Kornfelda, Juliusza Silbigera i Adolfa Vayhingera.

Na tem o godzinie pół do 7 wieczorem zakończono obrady jawne i przystąpiono do posiedzenia poufnego.

Proces czerniechowski.

(Koresp. „Nowej Reformy“).

Tarnopol 6 października.

Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się przesłuchaniem świadków. Przewodniczący każe przywołać żandarmów. Obrońca dr Czykaluk powołuje się w dłuższym wywodzie na znaczne zainteresowanie się wypadkami czerniechowskiemi, które znalazły odgłos w parlamencie. Prezydent ministrów, odpowiadając na interpelacyę posłów ruskich, przyrzekł, że o wyniku śledztwa przeciw żandarmom zostanie w swoim czasie trybunał zawiadomiony. Ponieważ obrońca wierzy, że to nie jest tylko frazesem, sądzi, że żandarmi nie powinni być słuchani pod przysięgą. Stawia więc w myśl § 170 dwa wnioski: odroczyć zeznania żandarmów i zażądać od komendy we Lwowie wyjaśnienia, w jakiem stadyum znajduje się śledztwo, oraz, aby komenda żandarmeryi wysłała starszego oficera, celem wyjaśnienia, czy postępowanie żandarmów odpowiadało przepisom używania broni.

Prokurator oświadcza, że wnioski obrońcy są za daleko idące, albowiem przesłuchanie żandarmów będzie informacyjnem, co się zaś tyczy toku śledztwa, może dać wyjaśnienia obecny na rozprawie kapitan Jahoda. Sprzeciwia się dalej wezwaniu wyższego oficera ze Lwowa, bo to jest dla sądu obojętne.

Trybunał, po naradzie, postanawia przesłuchać kap. Jahodę, poczem zadecyduje o potrzebie zeznań żandarmów.

Zaprzysiężony kap. Jahoda objaśnia, w jakiem stadyum może znajdować się śledztwo, czy żandarmi są w śledztwie karnem, czy też wytoczono im tylko dochodzenie dyscyplinarne.

Następuje ponowna dłuższa narada trybunału, który uchwalił odnieść się telegraficznie do Lwowa i ministerstwa obrony krajowej z żądaniem wyjaśnienia, w jakiem stadyum znajduje się śledztwo przeciw żandarmom.

Nastąpiło przesłuchanie świadków. — Pierwszy zeznaje Dmytro Chmielowski. Stwierdza przedewszystkiem, że wśród ludzi było wiele kobiet i dzieci (100 — 200). Potwierdza, że żandarmi wzywali do rozejścia się. Tłum krzyczał; świadek nie słyszał groźb. Ludzie stali od żandarmów na 4 metry. Na zapytanie radcy Dembickiego stwierdza, że żandarmi wzywali do rozejścia się nie bardzo donośnym głosem, który jednak mógł być słyszany.

Sw. Paraszka Onyszczukowa, żona wójta, zeznaje bardzo obciążająco. Ludzie wyprawiali wielkie krzyki i rzucali kamieniami, z których dwa padły do izby; wójtowa zlękła się i wlazła ze strachu pod łóżko. Słyszała też, że do izby drugiej, gdzie siedział leśniczy, padały kamienie; znalazła później wiele szkła i kamieni. Przew.: Jak daleko stali ludzie od żandarmów?

Sw.: Na dwa do trzy kroki. Prok.: Czy najpierw padały kamienie, a potem strzały, czy przeciwnie?

Sw.: Kamienie padały przed strzałami.

Niemniej obciążająco zeznaje wójt Onyszczuk. Niejaki Michał Kremyń miał się odgrażać, że jak rzekę będą odbierali, to krew popłynie. Widząc groźne niebezpieczeństwo, poszedł za dom, następnie skrył się nad daszek szopy i stamtąd słuchał. Tłum krzyczał, domagając się wydania wójta, śpiewali też „Ne pora“ i inne pieśni. Następnie zeznaje, że za domem stało kilku ludzi, a między nimi Andruch Kmet i Chudyk; twierdzi, że od ogrodu padły najpierw dwa strzały, Słyszał, jak żandarmi wzywali ludzi do rozejścia się i to kilka razy. Snopki daszku odchylał co chwilę dlatego, bo się obawiał, że go podpalą. Słyszał brzęk szkła, a następnie strzały, padające z tyłu domu. (Na sali poruszenie).

Przew.: A kto strzelał?

Sw.: Tego nie wiem, tylko to wiem, że strzały słyszałem z tyłu chaty.

Prok.: A dlaczego baliście się wyjść?

Sw.: Bo było bardzo „złośno“, mogliby mnie przebić. Przecież przedtem już kilku przebili i pokaleczyli we wsi.

Prok.: A jak się odgrażali?

Sw.: Dajcie nam tu wójta, on zapijał się z leśniczym.

Tu następuje charakterystyczna scena między świadkiem a oskarżonymi Kmetem i Chudykiem, którzy gwałtownie wypierają się, jakoby w owej krytycznej chwili, gdy padły dwa, względnie trzy strzały, znajdowali się za chatą. Jednak wójt w oczy im mówi, że byli, bo ich poznał.

Sw. Jurko Hasiuk (o kuli; ciężko ranny przy zajściu) zeznaje, że najpierw strzelano z chaty.

Syn wójta Michał zeznaje, że ludzie mieli patyki i kamienie. Matka kazała mu te patyki zebrać i zanieść do chaty. Obrońca każe zaprotokołować ten szczegół, bo inni świadkowie twierdzą, że patyki sam wójt, względnie domownicy nanosili do chaty. Prokurator: A dlaczego znieśliście patyki do chaty? Sw.: Bo ludzie rozbierali. Prok.: A czyje to były patyki? Sw.: No, ta nie nasze, ale te, które ludzie przynieśli ze sobą. Na pytanie obrońcy, czy oprócz patyków nosił i kamienie, zaprzecza temu.

Po przesłuchaniu innych jeszcze świadków rozprawę odroczono.

Powrócić jeszcze muszę do pierwszego dnia rozprawy, mianowicie do protokołów lekarskich, które odczytano. Konstatują one, że rany kilku zabitych i ranionych, pochodziły od kul karabinowych. Jeden jednak szczegół protokołów jest bardzo ciekawy, w pierwszej bowiem części protokołu oględzin dopuszczają rzeczoznawcy możliwość strzałów śrutowych, dopiero gdy wyszedł na jaw ważny szczegół, mianowicie, gdy odnaleziono odłamki pękniętego płaszcza stalowego i jądra kuli ołowianej ze znakiem Mannlicherowskim, spisano dodatkowe protokoły, które naprawiają błąd i stwierdzają, że tak Łatyk, jak i inne osoby, zostały ranione odłamkami bądź pancerza, bądź rozpryśniętych resztek ołowiu. Rany są przeważnie szarpane, co przy śrucie nie byłoby możliwem.

(Telefonem).

Tarnopol, 10 października.

Wczoraj popołudniu — jak telegrafowałem — przesłuchano żandarmów. Komendanta Wójcickiego nie zaprzysiężono, natomiast żandarmów: Żuka i Ołeksiuka zaprzysiężono. Zeznawali oni w myśl aktu oskarżenia.

Świadek Twardochleb zeznawał tak sprzecznie, że prokurator zastrzegł sobie ewentualne ściganie go.

Na dzisiejszej rozprawie przesłuchano klasycznego świadka, leśniczego Kirschnera. Zeznania jego obciążyły znacznie oskarżone Błotną i Właseńkową i oskarżonego Haraczoka. Przytoczył on nowe szczegóły, zeznał mianowicie, że słyszał, jak ludzie się odgrażali, że podpalą chatę, a świadka dostaną w swe ręce.

Następnie przesłuchiwano innych świadków. Być może, że dziś rozpoczną swe wywody obrońcy. — Wyrok zapadnie prawdopodobnie jutro. Panuje przekonanie, nie nikt nie zostanie zasądzony za gwałt publiczny, tylko kilku zasądzonych za zbiegowisko.

Kronika.

Kraków, 7 października.

Restauracya zamku Wawelskiego w komisyi budżetowej. Ze Lwowa telefonują nam: Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej złożył sprawozdanie poseł Piniński o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie restauracyi zamku Wawelskiego. Po ożywionej dłuższej dyskusyi uchwaliła komisya na wniosek posła dra Lea, zażądać od Wydziału krajowego, aby zdawano Sejmowi wyczerpujące sprawozdanie techniczne o postępie robót oraz aby Wydział krajowy przedstawił wnioski co do przeznaczenia całego wzgórza Wawelskiego, o ile ono przeszło na własność kraju. Chodzi mianowicie o sposób użycia wszystkich budynków, które obok zamku królewskiego na Wawelu istnieją, wreszcie o to, które z nich mają być utrzymane, a które zburzone.

Komisya z referatu posła Pinińskiego usunęła wszystkie ustępy, w których sprawozdawca usiłował zająć stanowisko estetyczno-konserwatorskie, uznając, że to przekracza kompetencyę komisyi budżetowej, a byłoby to tylko prywatnem zapatrywaniem sprawozdawcy.

Kraków w cyfrach. Ze sprawozdania miejskiego biura statystycznego, wydanego za miesiąc sierpień br., wyjmujemy następujące szczegóły. Ludności liczył Kraków w tym miesiącu 105.912; w tem mężczyzn 52.141 (załoga wojskowa liczy 6.049 ludzi), kobiet 53.781. Podług wyznań liczył Kraków: chrześcian 76.305; żydów 29.607. Małżeństw zawarto w sierpniu 87, urodzin było 233, skonów ogółem 220, bez obcych 130. Z przyczyn skonów wymienia sprawozdanie: gruźlica płuc 42 wypadki, zapalenie płuc 20 wypadków, nieżyt kiszek i żołądka 24 wypadki. Resztę skonów ma przyczynę w innych chorobach. Z zachorowań zakaźnych było wypadków: szkarlatyny 52, odry 25, tyfusu brzusznego 23, dyfteryi 18, kokluszu 17; innych zachorowań zakaźnych były nieliczne wypadki. Z dzielnic miasta najwięcej zachorowań zakaźnych było w dzielnicy VI — Wesoła (69 wypadków); VIII — Kazimierz (45 wypadków) i I — Śródmieście (19 wypadków). Żadnego wypadku choroby nie było w dzielnicy II — Wawel.

Sanitarne sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi sanitarnej Rady miasta pod przewodnictwem I wiceprezydenta dra H. Szarskiego, z okazyi pobytu radcy dworu protomedyka Galicyi dra Józefa Merunowicza. Z porządku dziennego dr Szaitter złożył sprawozdanie z przebiegu chorób zakaźnych w Krakowie w ostatnich dwóch tygodniach. W sprawie zarządzeń poczynionych już przez gminę z obawy zawleczenia cholery do miasta zabrał głos protomedyk dr Merunowicz, podnosząc z uznaniem, że w kierunku tłumienia chorób zakaźnych nastąpiło w Krakowie w ostatnich czasach znaczne polepszenie, tak co do ewidencyi chorób zakaźnych, odosobnienia miejskiego szpitala epidemicznego od szpitala Braci Miłosierdzia i otwarcia domu izolacyjnego.

P. protomedyk wyraził życzenie, by sprawa reorganizacyi miejskiego urzędu zdrowia była przyspieszona, a to głównie przez pomnożenie liczby lekarzy miejskich. Również jako sprawę ważną wskazał protomedyk dr Merunowicz potrzebę budowy nowego szpitala epidemicznego, tudzież rekonstrukcyę zakładu desinfekcyjnego, w którym czynności powinny się odbywać pod nadzorem lekarzy. Wkońcu podniósł, że ministerstwo spraw wewnętrznych upoważniło namiestnictwo do wdrożenia odpowiednich starań w celu wykonywania badań bakteryologicznych w mieście Krakowie i wyraził nadzieję, że sprawa ta będzie wkrótce załatwioną.

Nad sprawą przewozu chorych zakaźnych z innych gmin do szpitali w Krakowie, dalej w sprawie budowy studni w gminach okolicznych, oraz dowozu do miasta nabiału i jarzyn wywiązała się dłuższa dyskusya, w której zabierali głos pp. Bujwid, dr Pareński, dr Domański, dr Ponikło i prof. dr Julian Nowak.

Zarząd główny T. S. L., nowowybrany na zjeździe w Jarosławiu, odbył w dwóch ostatnich dniach we Lwowie swoje konstytuujące posiedzenie przy udziale 31 członków swoich i 4 reprezentantów Rady nadzorczej T. S. L. Prezesem wybrany został jednogłośnie poseł dr Ernest Bandrowski, zastępcami: poseł dr Ernest Adam i p. Stefan Natanson, sekretarzami pp.: Antoni Januszewski, dr Maryan Stępowski, dr Zdzisław Próchnicki. Skarbnikiem został p. Józef Parczyński, jego zastępcą p. Tadeusz Pawlikowski, rachmistrzem p. Hubert Linde, zastępcą p. Józef Sarna. Do wydziału ściślego wybrani zostali pp.: dr Władysław Kanna, Ryszard Ordyński, Witołd Ostrowski, Tadeusz Pawlikowski, Stanisław Rymar, Józef Sarna, Wincenty Sikora, Jadwiga Strokowa, dr Władysław Wasung, Władysław Wąsowicz.

Wystawa w Tow. technicznem. Z prac nadesłanych na konkurs parcelacyjny gruntów przy kościele św. Salwatora urządzono wystawę w Towarzystwie technicznem.

Wystawa potrwa aż do 18 b. m. włącznie.

Z teatru miejskiego. W sobotniem przedstawieniu dramatu Ibsena p. n.: „Pani zamku Östrot“ grają pp.: Wysocka (Pani Inger), Arkawinówna (Ellina), J. Węgrzyn (Nils Stenson), Sosnowski (Nils Lyke, rycerz duński), Jednowski (Olaf Skaktawl, banita norweski), Mastalski (Jens Bjelke, pułkownik szwedzki), Puchalski (Ejnar Huk, wójt Österotu), oraz pp.: Miarczyński, Stępowski, Rydzewski i Rojewski.

Orkiestra w teatrze miejskim. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: „Z przykrością i zdziwieniem dowiedziałem się ze sprawozdania z przebiegu ostatniego posiedzenia Rady miejskiej o istnieniu projektu zastąpienia orkiestry cywilnej, grającej w przerwach przedstawień teatralnych, zespołem wojskowym. Zarzuty, usprawiedliwiające zapowiedzianą, ale bardzo niepożądaną zmianę, są, o ile sam mogłem kilkakrotnie przekonać się, zupełnie bezpodstawne. W stosunku do rozwiązanej w ubiegłym sezonie „Harmonii“ jest obecna orkiestra tak znacznie lepszą, że nie warto nawet robić porównań. Z każdego granego obecnie utworu poznać, że orkiestrą kieruje ręka nie przeciętnego wyrobnika muzycznego, ale dyrygent energiczny, inteligentny muzyk, zdradzający nawet w tych skromnych ramach — poważne aspiracye. Z dniem każdym orkiestra lepiej się zgrywa. Intonacya nie zawodzi nigdy, w ostatnich zaś czasach zaangażowano kilku wprawnych muzyków, tak, że komplet jest wystarczająco silny i poprawny. Ministeryum wojny wydało niedawno orkiestrom wojskowym zakaz grywania w teatrach byłoby więc rzeczą niesumienną naciągać urojone powody, aby z pomocą ich stworzyć „wyjątkowe okoliczności“, w których reskrypt ministeryalny jest mniej ścisły. Interpelujący w sprawie orkiestry p. radca Wasung może i nie wie, jak skromnie wynagradzana jest orkiestra cywilna w teatrze miejskim, jak ciężkie natomiast warunki spadłyby na kierownika jej p. Czyżowskiego i na członków, gdyby Rada miejsk poleciła dyrekcyi teatru zerwać z dniem 1 listopada umowę z obecną orkiestrą. W przeciwieństwie do p. r. Wasunga zgłosiłbym raczej publicznie wniosek wydatnego poparcia usiłowań kierownika orkiestry teatralnej, zdążających do stworzenia artystycznej orkiestry cywilnej, zarzuty zaś tak wcześnie nieumożliwiające wszelkie rzetelne zamiary (w których ani Rada m. ani ogół niczem się nie angażuje), pozwalam sobie uważać stanowczo za urojone. *Dr Zdzisław Jachimecki.*

Zatrucie gazem. W klinice chorób wewnętrznych w Krakowie zatruła się gazem świetlnym Malwina Tkaczek, 24-letnia posługaczka szpitalna. Położyła się ona onegdaj wieczorem spać, zapomniawszy zakręcić kurek od przewodu gazowego, gdy gasiła lampę. Na drugi dzień znaleziono ją bezprzytomną. Zastosowano natychmiast środki zaradcze, lecz bez skutku. Lekarze nie rokują żadnej nadziei utrzymania jej przy życiu. Wczoraj wieczorem stan chorej był bardzo groźny.

Oszustwo. Policya aresztowała wczoraj niejakiego Józefa Mamuta, czeladnika piekarskiego z Rybnej. Mamut założył przed paru miesiącami własną piekarnię na Zwierzyńcu pod Krakowem, na prowadzenie której wziął na kredyt mąki za 700 koron od kupca Simchy Pompera. Gdy jednak termin płatności minął, a Mamut nie myślał uiścić się z długu, a piekarnię swoją sprzedał, Pemper zrobił doniesienie do policyi, która aresztowała niesumiennego piekarza.

Odstawienie do sądu karnego. Policya po przeprowadzonem śledztwie odstawiła onegdaj do więzienia sądu karnego sześciu flisaków z Wolicy i Liska pod zarzutem zabójstwa ś. p. Jagusińskiego, maszynisty elektrowni miejskiej, który zginął od ciosów noża w bójce wieczór dnia 3 bm. Między odstawionymi do sądu znajduje się flisak Gaiden, co do którego świadkowie zeznają, że on to zadał ostatni silny cios nożem ś. p. Jagusińskiemu. Uwięzieni flisacy puszczeni zostali na wolną stopę, a sąd prowadzi przeciw nim śledztwo o zbrodnię zabójstwa.

Groźna awantura. Wczoraj po południu powstała na Rynku krakowskim groźna awantura i zbiegowisko, spowodowane przez 16-letnią Annę Cyganównę, bez zajęcia i jej „narzeczonego“ 26-letniego wyrobnika Józefa Głowę.

Cyganówna, oskarżona o kradzież zegarka jednemu z mężczyzn podczas wspólnego spaceru, w chwili gdy agent policyjny ją aresztował, stawiła temuż zacięty opór, w obronie jej stanął też jej „narzeczony“ Głowa, wskutek czego powstało zbiegowisko i bójka. Dopiero potrzeba było kilkunastu policyantów, by ubezwładnić gwałtowną parę i odstawić ją do aresztów policyjnych, gdzie w dalszym ciągu „narzeczeni“ awanturowali, bijąc i kopiąc agentów i policyantów, obrzucając obelgami urzędników. Gwałtowna para: Głowa i Cyganówna odstawieni zostali do sądu pod zarzutem zbrodni gwałtu publicznego.

Z kraju.

Upośledzenie szkół polskich. Z Cieszyna pisze nasz korespondent:

Podnoszono niejednokrotnie krzywdę, jakiej ustawicznie doznaje ludność polska na Śląsku w każdej sprawie, występuje to tem jaskrawiej w dziedzinie szkolnictwa. Zwłaszcza w powiecie frysztackim, który za wszelką cenę starają się agitatorzy płatni zniszczyć pod względem narodowym, najbardziej na polu szkolnictwa jesteśmy upośledzeni.

Niemcy mają na Śląsku około 30 szkół wydziałowych, Czesi 3, a Polacy ani jednej. Wprawdzie gmina Dąbrowa postanowiła założyć pierwszą polską szkołę wydziałową na Śląsku, wynajęła odpowiedni lokal na pomieszczenie I klasy, lecz c. k. Rada szkolna we Frysztacie tak szczęśliwie pokierowała sprawę, że dotychczas pozwolenie na otwarcie klasy nie nadeszło.

W gminie Zabłociu, zamieszkałej przeważnie przez ludność polską, istnieje szkoła czesko-niemiecka. W połowie lipca b. r. zażądali Polacy, aby bodaj klasę równorzędną dla ich 80 dzieci otwarto z początkiem b. r. szkolnego. Wydział gminny zgodził się na to i odesłał sprawę do Rady szkolnej we Frysztacie. Na posiedzeniu sierpniowem b. r. wydelegowano komisyę dla zbadania sprawy, lecz do tej chwili komisya nie zjawiła się i znowu przez rok dzieci polskie muszą uczęszczać do szkoły czesko-niemieckiej i zatruwać się jadem nienawiści — do swoich.

W Skrzeczoniu ostatni spis ludności wykazał tylko 10 procent Niemców, między, którymi większa część żydów z Galicyi, zaliczających się u nas do Niemców. Prawdziwa garsteczka niemieckich dzieci uczęszczała do szkoły w Boguminie, oddalonej pół godziny drogi od Skrzeczznia. Tej niewygodzie dzieci przyszedł z pomocą „Schulverein“ i z pieniędzy Rohrmana postanowił założyć w Skrzeczoniu szkołę niemiecką i wynalazł pomieszczenie dla niej w miejscowej gospodzie. Podanie odnośne wniesiono we wrześniu br., a za kilka dni komisya zjechała na miejsce.

Na czele Rady szkolnej okręgowej we Frysztacie stoi p. Jaksa Bobowski z Galicyi. Nie mamy pretensyi, aby p. Bobowski, jako urzędnik, protegował nasze sprawy, ale nie możemy godzić się na to, aby sprawy wcześniej wniesione były później załatwione, gdyż w ten sposób jeszcze bardziej spotęguje się nieufność polskiej ludności do przedstawicielstwa władzy rządowej w powiecie.

Fakta powyższe niechaj świadczą, jak trudne jest położenie ludności polskiej na Śląsku austryackim.

K.

Otwarcie szkoły polskiej w Gruszowie (na Śląsku) odbędzie się w niedzielę 11 bm. o g. $2^1/_2$ po południu. Podczas uroczystości przemówi między innemi delegat „Macierzy szkolnej“.

Przemyśl. 5 października. Gmach sądu obwodowego został już wewnątrz zupełnie odnowiony. — Sala główna rozpraw karnych, pomalowana w stylu

barokowym barwami dyskretnemi, zaopatrzona podwyższeniem dla członków trybunału, obrońców i ławy przysięgłych, sprawia estetyczne wrażenie. Zamierzone jest także zaprowadzenie oświetlenia elektrycznego w sali. Dzieła uprzyzwoicenia gmachu sądowego dokonał w stosunkowo krótkim czasie nowy prezydent sągu obwodowego p. Chyliński, zarządzając osobiście wszystkiemi robotami.

Brody, 6 października b. r. (Pożar). Dnia 4 bm. o północy wybuchł pożar w rynku, który zniszczył jeden dom nieubezpieczony. Ogień zajął w okamgnieniu schody, tak, że lokatorów musiano wynosić przez okna. Dodać należy, że wojsko przybyło natychmiast, ale straż spóźniła się znacznie. Wogóle zauważyć się daje jakieś rozprzężenie straży naszej, wskutek braku dzielnego komendanta.

Sankcyonowana ustawa. Cesarz sankcyonował uchwaloną przez Sejm galic. ustawę w sprawie stworzenia nowej gminy administracyjnej Konstantówka z części obszaru dworskiego w Zubanówce (pow. żółkiewski).

Ze świata.

Z Warszawy. (Cholera. — Wybuch bomby. — Wyrok śmierci. — Z pałacu sztuki. — Ruch budowlany).

— Warszawa ogłoszoną została onegdaj urzędownie jako zagrożona cholerą, skutkiem czego uzyskały moc przepisy obowiązujące w czasie epidemii.

W ciągu doby ubiegłej w szpitalu św. Stanisława na oddziale cholerycznym umieszczono Jana Przedlaskiego, felczera, który zaniemógł na kurcze żołądka. Oprócz tego przywieziono 15-letniego Feliksa Garstkę z ulicy Twardej i 11-letniego Zygmunta Grochowolskiego, który zaniemógł na rogu ulicy Solnej i Mirowskiej.

W szpitalu św. Stanisława zmarła umieszczona na oddziale dla cholerycznych 58-letnia Józefa Bryndla, przywieziona tam z przytułku noclegowego przy ulicy Dzikiej.

— Wczoraj rano w domu na rogu ul. Żelaznej i Siennej wybuchła bomba w klatce schodowej. Na miejscu wybuchu znaleziono 20-letniego młodzieńca żyda, z oberwanemi obiema nogami. Opatrzyło go pogotowie, poczem ranionym zaopiekowała się policya.

— Sąd wojenny rozpoznawał sprawę Józefa Czerniaka, jednego z czterech, niewykrytych dotąd, współuczestników napadu na dom młynarza Załuskiewicza w pow. płockim. Napastnicy związali małżonków Załuskiewiczów i znęcali się nad nimi nieludzko, żądając wskazania miejsca, gdzie są ukryte pieniądze. W tym celu wieszano na czas jakiś młynarza i jego żonę. — Po splondrowaniu mieszkania, bandyci zabrali około czterdziestu rubli. W kilka dni potem na jarmarku w Płocku parobek Załuskiewicza, poznał jednego z bandytów w osobie Czerniaka. Sąd skazał go wczoraj na śmierć przez powieszenie.

— W pałacu sztuki otwarto w niedzielę wystawę p. t. „Sztuka w życiu dziecka". Pierwszy dzień wystawy zgromadził 4.000 osób.

— Z powodu wielkiego braku mieszkań w Warszawie, niektóre przedsiębiorstwa budowlane mają zamiar na wiosnę r. p. przystąpić do wzniesienia w Warszawie kilkunastu kamienic w różnych dzielnicach miasta. Wobec zaś wygórowanych cen robocizny, przedsiębiorcy zamierzają sprowadzić mularzy z Rosyi i w tym celu zapytywały odnośne władze, czy mogą gwarantować bezpieczeństwo sprowadzonych robotników. Obecnie przedsiębiorcy korespondują z kilkoma artelami murarzy rosyjskich w celu powierzenia im robót.

Niektóre z gazet donosząc o tem, dodają uwagę, że nasi rzemieślnicy powinni się zastosować do warunków proponowanych przez przedsiębiorców, gdyż inaczej oddadzą zarobek obcym z krzywdą własną.

Pomnik Syrokomli w Wilnie został odsłonięty w pierwszych dniach b. m. Pomnik umieszczono w świątyni św. Jana, naprzeciw pomnika A. E. Odyńca. Pomnik Syrokomli wykuł Pius Weloński. W czarnej marmurowej półokrągłej ramie, umieszczono bronzową wypukłą rzeźbę — popiersie Syrokomli naturalnej wielkości, który ręce ma oparte na prostej lutni, naszej chłopskiej; od dołu płaskorzeźbę okala gałąź dębowa, niżej z czerwonego marmuru umieszczono tablicę z napisem: „Tu żył i skonał nasz lirnik wioskowy Ludwik Kondratowicz (1823—1869).

Grad w Łodzi. W poniedziałek po południu nad Łodzią przeciągnęła dwukrotnie nawałnica gradowa, zrządzając znaczne szkody w sadach i ogrodach.

Polacy w Bośni. Polacy zamieszkali w Bośni, w miejscowości Privozar (a jest ich w okolicy parę tysięcy), zwrócili się do prezesa Koła polskiego dra Głąbińskiego z prośbą o interwencyę u ministra wspólnego skarbu, bar. Buriana, aby rząd pozwolił na otwarcie szkoły ludowej z językiem wykładowym polskim. Mają bowiem już zbudowany własnym kosztem budynek szkolny, niema jednak nauczyciela, albowiem rząd chciał dać im Chorwata, następnie zaś zażądał za nauczyciela polskiego opłaty rocznej po 10 kor. od każdego numeru domu. Ponieważ ani Chorwaci, ani Węgrzy nic nie płacą, przeto i nasi rodacy wzbraniają się płacić, albowiem opłata ta wydaje im się zbyt wysoka.

Wskazanem byłoby, aby i społeczeństwo polskie zajęło się biednymi naszymi rodakami na obczyźnie. Powzięto myśl wysłania im biblioteki, złożonej z książek polskich. Łaskawe datki i książki należy nadsyłać do Tow. Szkoły Ludowej dla „Polaków w Bośni".

Zjazd przeciwalkoholowy w Wiedniu otwarty zostanie 12 października b. r. pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych. Zjazd ten przyniesie sprawozdania o stanie walki z alkoholem w krajach austryackich, referaty naukowe, zaznajamiające z nowemi badaniami nad działaniem alkoholu na organizm człowieka, poruszy ważne kwestye prawodastwa przeciwalkoholowego, wśród nich reformę przemysłu szynkarskiego, a wreszcie szereg specyalnych odczytów i dyskusyi poświęci nauce alkohologii w szkołach. Z referentów polskich przemawiać będzie dr Eisenberg: „O alkoholizmie i chorobach zakaźnych". Komitet Zjazdu w odezwie, podpisanej przez licznych posłów abstynentów i przewodniczących stow. wstrzemięźliwości zachęca do jak najliczniejszego udziału w tej akcyi, która będzie pierwszym krokiem w kierunku polityki reform za wstrzemięźliwością.

Tabliczki oryentacyjne na wagonach kolejowych. Odnośnie do licznych usiłowań podniesienia ruchu turystycznego w Austryi, zdumiewającem jest, że zarządy kolejowe austryackich linij tak mało troszczą się o ulepszenia praktyczne, które zagranicą oddawna wprowadzone, nieocenione usługi oddają podróżującej publiczności, a przytem kosztują tak niewiele. W Niemczech i Szwajcaryi np. już przed laty wprowadzono system, że każdy wagon osobowego pociągu ma tabliczkę nie tylko zewnątrz, ale i wewnątrz wagonu umieszczoną, objaśniającą dokąd wagon jest przeznaczony. Ułatwia to ogromnie oryentowaniu się podróżnych, oszczędza zamieszania przy wsiadaniu, nie wymaga czasu na zbyteczne rozpytywania się u konduktorów i pozwala zmienić wagon nawet podczas ruchu pociągu.

Pomnik Edwarda Gregra, niedawno zmarłego polityka młodoczeskiego i założyciela „Narodnich Listów", odsłonięto onegdaj w Hradiszczu koło Lsteny.

Choroba carowej. Z Petersburga donoszą o stanie choroby carowej: Carowa cierpi na neurastanię i halucynacyę. Przed niedawnym czasem wmówiła w siebie, że może spać tylko nad morzem. Z tego powodu nie chciała sypiać w Peterhofie i musiała wyjechać na morze. Ponieważ jednak na wodach finlandzkich jest zbyt zimno, więc lekarze doradzają wyjazd na południe. Przed kilku dniami wmówiła znowu w siebie, że nie może mówić i chodzić i przez ośm dni musiano ją wozić w fotelu. Po ośmiu dniach udało się nakłonić ją do opuszczenia fotelu i okazało się, że może zupełnie dobrze chodzić.

Wielka księżna zakonnicą. Z Petersburga donoszą: Jak słychać, wdowa po wielkim księciu Sergiuszu, wstąpiła do klasztoru i ma zostać zakonnicą.

Stacya telegrafu otwartą zostanie 10 b. m. przy urzędzie pocztowym w Olszanach (pow. Przemyśl).

Z kalendarza. We czwartek 8 października: Laurencyi i Pelagii pokutn.; w piątek 9 października: Dyonizego b. m. i Ludwika w.; w sobotę 10 października: Franciszka Borg. i Paulina b.

Wschód słońca 8 październikao godz. 5 m. 53, zachód o g. 5 m 3; długość dnia 11 godzin min. 10.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 6 października termometr doszedł od 7·4 do 12·2 C.; — barometr podnosił się.

Dnia 7 października o godzinie 7 rano stan barometru 752·9 mm., termometru 4·8 C.; cisza.

Repertoar Teatru miejskiego w Krakowie.
We czwartek: „Sposób na żony".
W piątek: „2 × 2 = 5".
W sobotę: „Pani zamku Östrot". dramat Ibsena.
W niedzielę po południu: „Tamten"; wieczór: „Pani zamku Östrot".

Kronika lwowska.

Lwów, 7 października.

Z uniwersytetu lwowskiego. Minister oświaty zatwierdził uchwałę grona profesorów wydziału prawa i administracyi na uniwersytecie lwowskim co do dopuszczenia dr Włodz. Werhanowskiego. adjunkta sądow. jako docenta prywatn. z austr. procedury cywilnej z językiem wykładowym ruskim.

Z politechniki. Ministerstwo oświaty zamianowało dra Karola Wątorka, starszego komisarza budownictwa kolei państwowych, docentem budownictwa kolejowego.

Z teatru lwowskiego. Onegdaj wystawiono na naszej scenie po raz pierwszy 3-aktową sztukę p. Gabryeli Zapolskiej p. t. „Skiz". Rzecz w osnowie samej nieco banalna, opracowana jednak z koronkową drobiazgowością. Do młodego ziemianina podolskiego, ożenionego z piękną młodą kobietą, przyjeżdza na lato kuzyn starszy wiekiem, również ze starszą żoną. Kuzyn flirtuje z gospodynią domu, gąską, jakich mało, i doprowadza do tego, że ona kocha się w nim na zabój. Do tego doprowadza go daleko idąca pobłażliwość żony. Żona jego bowiem poniekąd życzyła sobie tego, aby mąż... kochał się w młodej kobiecie, ale gdy spostrzegła, że niebezpieczeństwo zbyt wielkie, zręcznym manewrem zdobywa napowrót miłość męża, czyli „Skiz" staropolskiego małżeństwa zwycięża.

Grano rzecz bardzo dobrze. W pierwszym rzędzie zwrócił na siebie uwagę p. Rosiński w roli ziemianina, zakochanego po uszy w swoich wołach, odznaczającego się istną staropolską, szlachecką prostotą. Pp. Siemaszkowa i Irena Trapszo, odtworzyły wdzięczne role doskonale. Niemniej i p. Żelazowski odtworzył tytułową rolę bez zarzutu. Dekoracye nowe. Teatr był wysprzedany.

We wtorek wystąpił na scenie lwowskiej gościnnie p. Didur. Mimo podwyższonej o 20 proc. ceny biletów, teatr na kilka dni naprzód był zupełnie wysprzedany. Przed podniesieniem kurtyny zapowiedział kierownik sceny, że p. Didur, z powodu zmiany klimatu i męczącej podróży z Ameryki nie jest dysponowany, ale mimo to wystąpi. — Publiczność przyjęła znakomitego śpiewaka bardzo serdecznie. P. Didur śpiewał partyę Mefista w „Fauście", jak nikt przed nim. Partyę tytułową śpiewał p. Tad. Łowczyński, partyę Małgorzaty p. Bohuss-Hellerowa. P. Didur wystąpi jeszcze we czwartek w „Cyganeryi", w sobotę w „Żydówce". *Kr.*

Jubileusz gimnazyum im. Franciszka Józefa we Lwowie, projektowany na dzień 10 bm. zapowiada się bardzo uroczyście. Ze wszystkich stron kraju napływają liczne zgłoszenia, a sędziwi dzisiaj byli uczniowie gimnazyum z rozrzewnieniem dają wyraz uciesze, z powodu ujrzenia dawnych towarzyszy z ław szkolnych. Władze szkolne, wszystkie wyższe zakłady naukowe i stowarzyszenia zainteresowane obchodem, przyrzekły swój współudział.

Afery pojedynkowe. Dzienniki lwowskie donoszą: W kuluarach sejmowych opowiadają o dwóch aferach pojedynkowych pomiędzy posłami. Mianowicie pomiędzy posłami hr. Kazimierzem Badenim a dr. Kozłowskim wynikła dość ostra wymiana zdań z powodu milionowego funduszu na budowę szkół w komisyi szkolnej. Przeciwnicy posłali sobie sekundantów.

Druga afera dotyczyć ma posła Czecza i ks. K. Lubomirskiego, a poszło o kolej myślenicką. I tutaj sprawę ujęli w ręce sekundanci.

Szkarlatyna we Lwowie. Dnia 5 bm. zachorowały 4 osoby. Pozostaje w leczeniu 239 osób, z tego 71 w szpitalach.

Defraudacya w Związku kredytowym we Lwowie. Dyrektora Związku kredytowego Emanuela Weissmana, który zdefraudował 80.000 kor., aresztowano dzisiaj i odstawiono do więzienia sądu karnego.

Repertoar teatru lwowskiego.
We czwartek: „Cyganerya" (występ Didura).

Trzęsienie ziemi w Galicyi.

(Telef. sprawozd. „N. Ref.").

Lwów. Dziś w nocy na krótko przed godziną 12, dało się odczuć dość **silne trzęsienie ziemi.** Pierwsze wiadomości nadeszły na policyę i na strażnicę policyjną z ul. Ossolińskich, a równocześnie zaalarmowano policye z ul. św. Wojciecha, że miał tam wskutek trzęsienia ziemi runąć dom. Okazało się jednak, że w jednym tylko domu zarysowały się ściany, a oficer mieszkający w tym domu opuścił go.

Trzęsienie szło w kierunku od północnego wschodu na południowy zachód i najbardziej dało się odczuć na Wzniesieniu i Zamarstynowie. W niektórych mieszkaniach trzęsienie dało się odczuć w ten sposób, że zaczęły dzwonić dzwonki i drżały lampy wiszące.

Tarnopol. Depeszę, nadaną dzisiejszej nocy (patrz wydanie poranne „N. Reformy"; przyp. red.) o trzęsieniu ziemi w Tarnopolu, uzupełniam następującemi szczegółami:

Trzęsienie dało się odczuć w Tarnopolu o godzinie 10 min. 45 w nocy. Uderzeń było dwa: pierwsze, trwające 3 do 4 sekund, tak silne, że odczuwano chwianie się domów; drugie słabsze, które odczuto już tylko jako drżenie. Kierunek trzęsień był północno-wschodni. Słychać, że także w Brodach odczuto trzęsienie ziemi. Nadeszła także ze Skałatu dotąd niepotwierdzona informacya, że z powodu trzęsienia ziemi zawaliła się tam lodownia.

Z Sejmu krajowego.

(Telegramy „N. Reformy" z 7 października.)

Lwów. Na dzisiejszem posiedzeniu uchwalono nagły wniosek p. Cieńskiego o przyspieszenie regulacyi Prutu. Wniosek odesłano do komisyi wodnej.

Udzielono pozwolenia na pobór opłat spirytusowych, między innemi gminie Ryglice (Tarnów).

Nastąpiła dalsza dyskusya nad sprawozdaniem depart. VI. Wydziału krajowego. — Rezolucyę uchwalono. Rezolucyę p. Oleśnickiego o wprowadzenie języka ruskiego do żandarmeryi odrzucono.

Posiedzenie trwa dalej.

Lwów. Wbrew doniesieniu „Czasu" klub lewicy sejmowej nic zastanawiał się nad sprawą wyboru przewodniczącego subkomitetu komisyi dla reformy wyborczej. Obradowała tylko komisya parlamentarna lewicy, która sądziła, że przewodniczącym subkomitetu powinien zostać członek prawicy, bo jej reprezentanci mają większość w subkomitecie i za postępowanie jego odpowiedzialność ponoszą. Jako taki wymieniany był poseł Starzyński. Tymczasem słychać, że prawica stawia na prezesa subkomitetu kandydaturę posła Stapińskiego.

Informacye „Czasu", dotyczące osoby posła Lea, w sprawie wyboru prezesa subkomitetu lewicy, pozbawione są zatem wszelkiej podstawy i świadczą jedynie o bezsilnej złośliwości organu sejmowej prawicy.

Zapowiedzi wojny.

Ostatnie depesze z Konstantynopola brzmią sensacyjnie. Turcya zerwała stosunki dyplomatyczne z Bułgaryą i odwołała swego przedstawiciela z Sofii.

Postąpienie takie jest zazwyczaj zapowiedzią wojny. Najbliższym krokiem jest potem wypowiedzenie wojny. Nie wynika jednak z tego, że krok ten jest nieuchronną koniecznością. Państwo, zrywające stosunki dyplomatyczne z innem państwem, może także nie wysnuć tej konsekwencyi. Jak stanie się obecnie, nie chcemy wyrokować.

Na wszelki sposób sytuacya jest niezwykle poważna i każdy dzień przynieść może wielkie niespodzianki.

(Tel. „N. Reformy z 7 października.)

Zerwanie stosunków dyplomatycznych.

Berlin. „Berl. Tageblat" donosi z Konstantynopola:

Dziennik „Nowa Turcya" donosi, że **dyplomatyczne stosunki między Bułgaryą a Turcyą zostały zerwane.** Wczorajsza Rada ministrów uchwaliła **odwołać zastępcę tureckiego z Sofii.** Zdaje się, że w sytuacyi nastąpią **nowe komplikacye,** niektóre bowiem mocarstwa podburzają Turcyę do wojny.

Zdziwienie wywołała tu propozycya posła greckiego, aby między Turcyą a Grecyą zawarto „entente cordiale".

Tutejsza Agencya bułgarska wywiesiła flagę królewską. Policya turecka **kazała ją zdjąć.** Wielki wezyr **skłania się do wojny.** W komitecie młodotureckim panuje opozycya przeciwko wojnie. Wielki wezyr posłał wczoraj ważne polecenia do wojsk, stojących nad granicą bułgarską. Oficerowie tureccy domagają się wojny.

Fuad pasza zawezwany został wczoraj do sułtana. Zdaje się, że **doradzał on sułtanowi wojnę.** Niektóre dzienniki donoszą, że poseł grecki był wczoraj wieczorem u wielkiego wezyra i oświadczył mu, że na wypadek wojny Grecya gotowa jest poprzeć Turcyę swoją armią, nie żądając za to żadnego odszkodowania terytoryalnego.

Protest Turcyi.

Konstantynopol. Uchwalona przez radę ministrów nota protestująca przeciw proklamacyi niezawisłości Bułgaryi uległa jeszcze zmianie i dopiero dzisiaj będzie wysłaną mocarstwom podpisanym na traktacie berlińskim.

Usposobienie w Bułgaryi.

Sofia. W kołach politycznych proklamacya królestwa jest jedynym przedmiotem rozpraw. Partya rusofilska zachowuje się z wielką rezerwą. Były minister skarbu Todorow oświadczył na zapytanie, co następuje: „Jeżeli się to dobrze skończy, to książę jest geniuszem — jeżeli źle się skończy to się skompromitował".

Większa część przywódców politycznych pochwala krok ks. Ferdynanda.

Sofia. Publiczność i prasa uspokoiła się widocznie skutkiem wiadomości nadchodzących z zagranicy. W szczególności zmniejszyły się obawy wojenne. Dotychczasowe zarządzenia wojskowe obowiązują i nadal, mobilizacya jednakże nie nastąpiła. Notyfikacyę o proklamacyi Bułgaryi Królestwem wręczono dzisiaj także tutejszemu tureckiemu komisarzowi.

Sofia. Zagraniczni dyplomaci oświadczają, że tylko rewizya traktatu berlińskiego może doprowadzić do formalnego uznania Bułgaryi królestwem. Król Ferdynand nie nawiąże stosunków dyplomatycznych z innemi państwami, zanim rząd austryacki nie uzna Bułgaryi królestwem. Na uznanie to liczą tutaj, jako na rzecz pewną.

Rosya wobec mocarstw.

Londyn. Biuro Reutera dowiaduje się z urzędowego źródła, że rząd rosyjski nie poczynił mocarstwom żadnych propozycyj z okazyi ostatnich wypadków na Bałkanach. O ile dotychczas wiadomo, Rosya dotąd nie dała żadnej odpowiedzi na zawiadomienie ze strony Austryi o zamiarze aneksyi.

Petersburg. Jak słychać, Rosya zamierza wystosować we czwartek oficyalne zaproszenie do mocarstw na kongres dla rewizyi traktatu berlińskiego. Prawie wszyscy ambasadorowie, a także austro-węgierski ambasador hr Berchtold, odbyli wczoraj konferencyę z kierownikiem ministerstwa spraw zagranicznych, Czarikowem.

Zapowiedź strajku kolejowego.

Londyn. „Times" donosi z Konstantynopola, że kilku delegatów byłego komitetu strajkowego przybyło tu z Sofii celem wywołania nowego strajku na kolejach tureckich, co utrudniłoby mobilizacyę w Turcyi.

Paryż. Prezydent ministrów Clemenceau odbył konferencyę z ministrem spraw zagranicznych.

Po aneksyi.

(Tel. „Nowej Reformy" z 7 października)

Sytuacya w Sarajewie.

Sarajewo. We wszystkich miejscowościach Bośni i Hercegowiny ogłoszono dzisiaj rano proklamacyę do mieszkańców tych krajów. Ogłoszenie to nastąpiło w językach krajowych zarówno drukiem łacińskim jak i cyryliką. Gmachy publiczne są udekorowane. Burmistrz efendi Kulovic zaprosił na południe radę miejską na uroczyste nadzwyczajne posiedzenie. Wieczorem będzie miasto iluminowane. Panuje wzorowy porządek i spokój.

Grecya przeciw Austryi.

Ateny. Rząd grecki trzyma się w rezerwie. **Publiczna opinia wzburzona.** Zachowanie rządu przyjmują tu jednak z uznaniem, bo uważają za konieczne, aby Grecya zajęła stanowisko wyczekujące.

Prasa grecka występuje ostro przeciw „zamachowi stanu w Bułgaryi i twierdzi, że Grecy i Serbowie powinni być gotowi do udzielenia pomocy Turcyi przeciw Austro-Węgrom i podnosi zarzuty przeciw Austryi, gdyż stawia ona ruchowi liberalnemu w Turcyi trudności i w ten sposób pomaga burzycielom spokoju w Bułgaryi.

Finansiści wobec aneksyi.

Wiedeń. Na zaproszenie ministra Korytowskiego udali się wczoraj wieczorem wszyscy dyrektorzy wielkich banków do ministra skarbu, który zaznajomił ich z zamiarami Austryi co do Bośni i Hercegowiny i zapewnił ich, że nie należy się obawiać zawikłań z tego powodu i wyraził nadzieję, że akcya wyjdzie na korzyść Austryi.

Wrażenie na Węgrzech.

Budapeszt. Wszystkie dzienniki witają z wielkiem zadowoleniem cesarskie pisma odręczne, przyczem podnoszą, że proklamacya do mieszkańców Bośni i Hercegowiny o rozszerzeniu zwierzchności nastąpiła z powołaniem się na nieprzedawnione prawa królów węgierskich, którzy w Bośni panowali, jako w prowincyi Rama.

Zamiary Anglii.

Londyn. Proklamacya aneksyi Bośni i Hercegowiny wywołała tu jeszcze większą burzę, aniżeli ogłoszenie niezawisłości Bułgaryi. Cała jednak opinia publiczna głosi, że niema niebezpieczeństwa wojny.

Anglia przestrzegała w Konstantynopolu przed wojną i turecka Rada ministrów z opinią Anglii się zgodziła. Anglia, niby adwokat Turcyi, ma wziąć w obronę jej interesa. Czy to się stanie przed forum europejskiego kongresu, czy też Wielka Brytania załatwi to w drodze not cyrkularnych, o tem niema jeszcze stałego postanowienia.

Z drugiej strony słychać, że rząd angielski niejest skłonnym z zamkniętemi oczyma puszczać się na wody kongresu, którego następstw dziś nawet najprzezorniejszy dyplomata lub statysta przewidzieć nie może.

Konstantynopol. Urzędnicy Porty, Młodoturcy i prasa turecka, zajmuje się nadal raczej ogłoszeniem niezawisłości Bośni i Hercegowiny, niż sprawą bośniacką.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 7 października.

Adwokaci czescy wobec kongresu.

Wiedeń. Stowarzyszenie czeskich adwokatów, w którym zastąpieni są wszyscy adwokaci czescy z Czech, uchwalili nie brać udziału w kongresie austryackich adwokatów, jaki ma się tu rozpocząć dn. 11 b. m. Decyzya ta została spowodowana tem, że odmówiono Czechom wygłoszenia mów czeskich na kongresie.

Reforma wyborcza na Węgrzech.

Budapeszt. Dzienniki donoszą, że cesarz udzielił hr. Andrasemu zezwolenia na wniesienie projektu reformy wyborczej w Sejmie węgierskim.

Reakcyoniści a wolność religii.

Petersburg. „Riecz" dowiaduje się, że członkowie rady państwa z prawicy zamierzają energicznie zaprotestować przeciwko tolerancyi religijnej w Królestwie Polskiem, gdyż pod pozorem wolności wyznania kryje się wolność polonizacyi.

Cholera w Rosyi.

Petersburg. Ostatniej doby zasłabło na cholerę 111 osób, z tego 58 zmarło.

Wzloty W. Wrighta.

Le Mans. Wilbur Wright przedsięwziął wczoraj w towarzystwie jednego pasażera wzlot i poruszał się w powietrzu przez jedną godzin i cztery minuty.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

Nader bolesnym dotknięci ciosem, po niepowetowanej stracie nieodżałowanego śp. Czesława Górkiewicza z Witanowic, ukochanego, najlepszego męża, ojca i brata, składamy niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy ceniąc przymioty śp. zmarłego, oddali mu bratnią posługę, a w naszem nieszczęściu okazali nam szczere współczucie.

Zofia z Brzeskich Górkiewiczowa
z synem i rodziną.

†

Zofia z Sechtlingów

Leopoldowa Aksmanowa

żona kupca

przeżywszy lat 24, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 6 października 1908 r.

Stroskany mąż, matka i siostry zapraszają na wyprowadzenie zwłok, które nastąpi we czwartek dnia 8 b. m. o godzinie 4 po południu z domu żałoby pod L. 31 przy ulicy Floryańskiej, wprost na cmentarz.

Nabożeństwo żałobne

odprawionem zostanie w piątek d. 9 b. m. o godz. 8 rano w kościele OO. Reformatów.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 7 października Giełda południowa.) **Marki** 117·42. Renta majowa 95·75. Renta koronowa węgierska 91·90. Akcye austr. zakł. kred. 636·75. Akcye węg. zakł. kred. 740·—. Akcye Anglobanku 295·—. Akcye Unionbanku 548·—. Akcye Bankvereinu 515·50. Akcye Länderbanku 437·00. Akcye kolei państwowych 689·50. Lombardy 561·50. Akcye kolei Elbethal 499·50. Akcye fabryki broni 561·—. Akcye tytoniowe 381·—. Alpiny 664·—. Rima-Murany 558·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego —·—. Losy tureckie 187·—. Ruble 251·—.
Usposobienie: spokojne.

Berlin, 7 października. (Giełda poranna.).
Akcye kredytowe 200·25. Tow dyskontowe 198·—.
Usposobienie: spokojne.

Do L. 5999. 5491 1 3

Doniesienie.

W celu zabezpieczenia dostawy dzierżawnej chleba i owsa na czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1909 r. odbędą się dla wojska w stacyach 1 Korpusu zakwaterowanego rozprawy, a mianowicie: dla Bochni i Niepołomic na chleb i owies, następnie dla Wadowic na chleb dnia 19 października 1908 r. w wojskowym magazynie zaopatrzenia w Krakowie,

dla Karniowa, Cieszyna, Bielska, Szymbergu dnia 22 października 1908 i dla Przerowa, Bzeńca i Hranic na chleb i owies, następnie dla Prościejowa na chleb dnia 29 października 1908 r. w wojskowym magazynie zaopatrzenia w Ołomuńcu.

dla Nowego Sącza na chleb i owies 27 października 1908 w wojskowym magazynie zaopatrzenia w Tarnowie.

Rozprawy odbędą się o godzinie 10 przedpołudniem.

Warunki tyczące się tych dostaw są objęte obwieszczeniami, znajdującemi się do przeglądnięcia w starostwach i wojskowych (filialnych) magazynach zaopatrzenia w Krakowie, Tarnowie, Ołomuńcu i Opawie.

Zeszyty warunków znajdują się w wyżej wymienionych wojskowych magazynach zaopatrzenia i tam je można otrzymać bezpłatnie.

Kraków, dnia 2 października 1908.

Z c. i k. Intendentury 1 Korpusu.

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 października 1908 r. (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12.10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.03 w nocy (posp.) do Lwowa. Od 15 lipca do Czerniowiec.
4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
6.43 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
8.00 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
11.00 r. (osob.) do Podwołoczysk, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 r. (osob.) do Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.53 pop. (błyskawiczny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.05 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła.
6.10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza, i Przemyśla.
8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk.
10.30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11.10 w nocy osob. do Wieliczki.
11.52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

12·50 w nocy (posp.) ze Lwowa. Od 15 lipca z Czerniowiec.
3.45 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5.15 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
6.50 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
8.10 r. (osob.) z Oświęcima.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.10 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.30 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
2.24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
3.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4.40 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
6.20 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
6.50 wiecz. (osob.) z Wieliczki
7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9.36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, N. Sącza.
10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

A. SULIKOWSKI
ZEGARMISTRZ
KRAKÓW — GRODZKA 1.

poleca

swój wyłączny skład fabryczny zegarków „Omega“ oraz wszystkich najznakomitszych fabryk jak Patek, Bavollet, Schafhausen, etc. po cenach przystępnych. 5117 6 10

POD PROTEKTORATEM J. E. PANA MINISTRA SKARBU DRA WITOŁDA KORYTOWSKIEGO

Jubileuszowa Międzynarodowa Wystawa Kucharsko-spożywcza

produktów z zakresu sztuki kucharskiej, odżywiania, napojów, hygieny stosowanej i związanych z tymi działami gałęzi przemysłu.

Lwów, Plac powystawowy, Pałac sztuki. **Wstęp na wystawę 1 K.** Otwarcie dnia 3-go października 1908.

Codziennie dwurazowy koncert muzyki wojskowej w południe do obiadu, wieczorem do kolacyi. Kuchnia pod zarządem Komitetu. Ceny potraw i napoi jak w mieście.

400 wygranych w złotych i srebrnych przedmiotach. — Losy po cenie 40 hal. — O zmroku rzęsiste oświetlenie elektryczne. — Na placu ognie sztuczne. — Pawilon muzyczny amerykańsko-angielski. Gramofony i Fonografy elektryką pędzone dotąd niewidziane. Caruso, Selma Kurz w skrzynce etc. — Popisy kulinarne sławnych międzynarodowych kuchmistrzów w kuchni Komitetowej. — Próby produktów przeważnie bezpłatnie. — Wykłady pierwszorzędnych pracowników sztuki kulinarnej. 5515

Urzędnik instytucyi finansowej

zdolny kantorzysta poszukuje odpowiedniego zajęcia w godz. popołudniowych za skromnem wynagrodzeniem. Łask. zgłosz. F. S. poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inser. 5549 1 4

KALOSZE

petersburskie
i na buciki fasonu amerykańskiego.

Pantofelki domowe.

Smarowidło nieprzemakalne na obuwie.

Podkładki gumowe pod obcasy.

Podeszwy wkładkowe do bucików, filcowe, asbestowe, korkowe, słomkowe itd.

polecają

REIM I SPÓŁKA, KRAKÓW.

Panienki

ze szkół wyższych lub uniwersytetu przyjmę na mieszkanie z całem utrzymaniem za bardzo przystępną cenę. J. Wnorowska, wdowa po inżynierze. Ul. Kanonicza 4, III p. 5471 3 6

Panna

obznajomiona z czynnościami biurowemi potrzebna zaraz do fabryki far **Gabryela Górskiego i Ski na Zwierzyńcu.** 5508 2 2

WIKTOR BARABASZ

skład fortepianów, pianin i harmoniów,

poleca 4691 59 0

najlepsze instrumenta firm krajowych.

Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.

Bank Ziemski w Łańcucie

ogłasza niniejszem

Konkurs

1) **na kierownika oddziału technicznego,**
roczna płaca 5000 K.,
ryczałt roczny na wyjazdy 1000 K.,
zwrot wydatków na koszta podróży.

O posadę ubiegać może tylko autoryzowany geometra ze studyami technicznemi, który 45 lat wieku nie przekroczył.

2) **Na zastępcę kierownika** oddziału technicznego,
roczna płaca 3600 K.,
ryczałt roczny na wyjazdy 800 K.,
zwrot wydatków w gotówce na koszta podróży.

O posadę ubiegać się może tylko technik z ukończonymi studyami i co najmniej roczną praktyką w zakresie miernictwa, który 40 lat wieku nie ukończył.

3) **Na trzech rysowników,**
roczna płaca 1600 K.,
ryczałt na wyjazd 500 K.,
zwrot wydatków w gotówce na koszta podróży.

O posadę ubiegać się mogą tylko ukończeni słuchacze kursu geometrów. Pierwszeństwo mają kandydaci z odbytą praktyką.

Termin do wnoszenia podań na wszystkie powyższe posady **do 1 listopada 1908.** Do podania dołączyć należy świadectwo z odbytych studyów i praktyki, oraz metrykę urodzin.

Posady do objęcia z dniem 1 stycznia 1909 r.

5360 3 3 *Dyrekcya.*

Adwokat Sylwester Richter

w Radomyślu Wielkim,

poszukuje zaraz **koncypienta.** 5507 2 3

Czekoladowe cygara, papierosy, pastylki,

wyrób własny poleca

ADAM PIASECKI

Fabryka czekolady, Floryańska 2, Hotel Drezdeński, Długa 12. 5223 3 0

Absolwent filozofii

poszukuje lekcyi lub odpowiedniego zajęcia. Tamże lekcye języków francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego i polskiego lub wykonanie rysunków technicznych i ręcznych. Zgłosz. „Absolwent“ post. rest. Kraków, za okaz. kwitu inser. 5503 2 3

Chłopca

z II kl. realnej oddam na praktykę sklepową, najchętniej w dziale towarów korzennych. — Zgłoszenia pod adresem **R. H. 14.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inser. 5384 3 3

Posady bony

do małych dzieci, opiekunki dla wiekowej pani lub zarządu gospodarstwem domowem, bez gotowania, tylko w domach familijnych w Krakowie lub na prowincyi niezbyt daleko od Krakowa poszukuje panna lat 20, Polka. Dobre rekomendacye. Łaskawe oferty proszę przesłać pod literami **A. Z.** poste restante **Kraków.** 5218 10 10

Poszukuje się

korespondenta

z językiem polskim, niemieckim i angielskim, kaucyą 500 koron, piszącego na maszynie, obeznanego z buchalteryą od 1 listopada 1908 r.

Odpisy świadectw przebytej praktyki, odbytych nauk i dokładne curriculum vitae złożyć należy wraz z podaniem warunków w biurze Ogłoszeń, Kraków, Sławkowska, opieczętowane, do dnie 20 października, gdzie odebrane zostaną. **K. Z.** 5493 2 3

Węgle i Koks

ze wszystkich kopalń krajowych i zagranicznych, wprost z kopalń do wszystkich stacyj kolejowych wysyła po najtańszych cenach 5387 5 0

D. Goldstein, Oświęcim.

NA NAGNIOTKI „RIGO“

niezawodna pasta usuwająca nawet zastarzałe nagniotki **w przeciągu 4 dni.**

W razie nieskutecznego użycia płacę 10 koron.

Pudełko 1 kor., za zaliczką 1 kor. 60 h.

M. ZIEGELMANN

w Krakowie, ul. Krakowska l. 1.

Naśladownictw należy się wystrzegać.

5029 8 10



Przyjemne i suche palenie, przeto w czystości i smaku nieprześcignione.

FAJKI z drzewa Bruyèra,

przedni fabrykat z prawdziwego niezniszczalnego drzewa Bruyèra.

Gładka główka z wygiętym odlew. z Bruyèra, cybuch wiśniowy z ustnikiem z rogu i trestką z jedwabiu, około 21 cm. długa K. 1·50. Takasama fajka jednak z rzeźbioną naokoło główką z drzewa Bruyèra K. 1·80. Największy wybór przyrządów dla palaczy znaleść można w mym katalogu, który rozsyła się darmo i opłatnie.

Do nabycia przez firmę c. i k. nadw. dost.

HANNS KONRAD

Dom rozsyłkowy w Brüx Nr. 416 (Czechy)

Proszę we własnym interesie zażądać mego bogato ilustr. polskiego katalogu z przeszło 3000 odbitkami darmo i opłatnie. 5366 2 15

Medal bronzowy z wystawy rękodzielniczo-przemysłowej w Krakowie w r. 1870.

Magazyn futer A. Jachimskiego w Krakowie,

ul. Grodzka l. 14 i 16 (założony w roku 1825), 5461 1 20

poleca w wielkim wyborze gotowe futra męskie i damskie najświeższych fasonów, rotundy, garnitury, czapki, kołpaki, zarękawki do polowania i t. d. — Pracownia przyjmuje zamówienia oraz wszelkie reparacye i uskutecznia takowe punktualnie po cenach umiarkowanych. Na składzie utrzymuje materyały na wierzchy męskie i damskie z najpierwszych fabryk francuskich, angielskich i krajowych. Przyjmuje futra pod gwarancyą do przechowania przez lato.

Medal srebrny Ministerstwa handlu z wystawy krajowej w Krakowie w r. 1877.

METODĄ BERLITZA

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych po cenach b. przystępnych

Francuz z wyższ. wykształc.
Anglik z wyższ. wykształc.
Niemiec z wyższ. wykształc.
Włoch z wyższ. wykształc. 5270 10 10

Kraków, ul. Floryańska 25, I piętro.



PATENTOWANE PIECE

DAUERBRAND „METEOR“

z powodu ogromnej oszczędności węgla : najlepsze dla zakładów, szkół i t. p. :

Wyłączna sprzedaż 4433 15 0

W. Halski, Kraków, Sukiennice.

Cenniki na żądanie.

Stowarzyszenie

Samopomocy w oddłużeniu

Alliage

otwiera swą filię w Krakowie. 5391 3 4

Paryżanin

z dyplomem paryskiego Uniwersytetu udziela lekcyi osobnych i zbiorowych

języka francuskiego.

Ażeby dać każdemu możność przekonania się o wartości swej metody nauczania, ofiaruje pierwszy miesiąc zupełnie bezpłatnie, bez obowiązku dalszego pobierania lekcyi.

Zgłoszenia: „**Paryżanin**“ poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego Nr 5277. 5277 10 10

Najlepsza ochrona przeciw cholerze: kwas karbolowy

Chemiczna fabryka Juliusza Rütgersa, Angern p. Wiedniem. 5478 2 8

Mamy zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że z dniem 1 października 1908 r. objęliśmy na własność firmę:

„Old England“

w Krakowie, Rynek gł. l. 41, Linia A-B.

Zapasy pozostałe po naszym poprzedniku wysprzedajemy po bardzo niskich cenach, wprowadzamy zaś w całym świecie powszechnie znane wyroby naszych fabryk, a to: skórzane przybory do podróży, kufry skórzane itp. tylko w najlepszych jakościach i polecamy się łaskawym względom.

Z wysokim szacunkiem

Jan Teply i Ska

fabryka wyrobów skórzanych i do podróży.

5482 3 3

Lampa salonowa bronzowa, wisząca, do sprzedania.

Karmelicka 62, II p. drzwi na lewo. 5504 2 2

Do sprzedania

realność w Skawinie składająca się z kamienicy piętrowej o dwóch frontach i z 6½ morga pola. Potrzebna gotówka 10.000 koron. Dług hipoteczny pod bardzo korzystnemi warunkami wynosi 10.000 koron. Wiadomość: tylko Kraków, Retoryka 4, parter, u właścicielki. 5302 4 5

Osoba uzdolniona w krawieczyźnie z krojem,

poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Adres: **M. M.** poste restante Kraków. 5052 5 5

Sklep spożywczy

z całem urządzeniem, z powodu choroby właścicielki, jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Topolowa l. 13. 5354 5 5

Pracownia ślusarska Ludwika Górki,

przy ulicy Karmelickiej l. 17 w Krakowie, przyjmie **dwóch uczniów** miejscowych do praktyki. 5512 3 3

Pomocnika handlowego

do handlu papieru poszukuje zaraz **Maurycy Tafler, ul. Starowiślna 1.** 5398 5 5

NOWA PRACOWNIA
sukien damskich i ubrań dziecięcych

poleca się względom Szanownych Pań.
ul. św. Anny 4, II p. 5409 3 6

WILLA

w Dębnikach przy Krakowie, przy ul. Kraszewskiego 8, na bardzo wysokim parterze, mająca 4 pokoje obszerne, łazienkę, kuchnię, spiżarnię, wygody, w suterenie ubikacye zamieszkałe, wraz z ogrodem owocowym i parcelą z tegoż możebną pod budowę większą do sprzedania.

Wiadomość w właściciela na miejscu od godziny 4—6 po południu. 5469 3 4

Winogrona kuracyjne

najlepszy gatunek, słodkie, co dzień świeżo rwane, 5 kg. K 2·45. **wino** białe i czerwone z r. 1906 czyste, naturalne, 5 kg. 4¼ l. 4 K opłatnie, koleją 34 l. opłatnie 29 K. L. Altneu, Versecz. 8, Węgry. 5266 8 12



Grzebień do barwienia włosów.



Przez proste czesanie barwi siwe lub rude włosy na jasne, ciemne lub czarne! Zgoła nie szkodzi! Przez kilka lat do użytku! Tysiące w użyciu. Kosztuje 5 K. Wysyła

J. Schüller, Wiedeń, II/2., Kurzbauergasse 4/7. 3774 4 12

Uniform galowy

VII rangi kolejarzy jest do sprzedania tanio, Kraków, Pańska 14, parter. A. O. 5480 3 3

Pokój

duży, elegancko umeblowany, z opałem i usługą. Garncarska 14, II p. 5468 4 6

Do sprzedania

parcela 1100 sążni kwadratowych, na Bielanach obok wodociągów miejskich. Wiadom.: A. B. 105. poste restante Kraków, gł. poczta. 5483 2 5

Do pomocy

w handlu potrzebna **młoda osoba** umiejąca po niemiecku, do półdziennego zajęcia.

Zgłoszenia do handlu galanteryjnego, ul. św. Anny 2. 5506 2 3

Zaraz do wynajęcia

pokój duży umeblowany, na dwie osoby. Krupnicza 16, II p. Tamże obiady w domu i na miasto. 5560 3 5

Zgubiono 2 klucze

Tanczos Nr 1326 i klucz od kłódki.

Łaskawy znalazca zechce zwrócić na ulicę Czystą l. 7, parter, na lewo, po godz. 7 wieczór, za wynagrodzeniem. 5422 2 2

Projekty

i wszelkie rysunki wykonywam umiejętnie. Garbarska 7, Czarnowski. 5475 2 10

Meble, szafy, łóżka, biurka, fortepiany, pianina i co w zakres mebli wchodzi,

maszyny do szycia, zakupuję, kto ma do sprzedania, proszę zgłaszać ustnie lub przesłać kartkę.

Przyjmuje stróż domu, ulica św. Jana l. 6. 5516 2 5

Młody dog

po sprzedania u właściciela panoramy drzy ul. Dietla. 5467

Ważne dla Pań!

Tylko za 25 K wyuczyć się można w 12 lekcyach kroju francuskiego pod gwarancyą w szkole kroju EUGENII WECKEROWNY, Lwów, Kopernika 8, II p. Do nabycia formy na spodnice, staniki, żakiety i t. d. z muszlinu i papieru według najnowszych żurnali i modeli. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie do sfastrygowania i wypróbowania pod gwarancyą najlepszej dokładności. — Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą, za podaniem dokładnej miary. Na konfekcyę i kroje angielskie osobny kurs. Wpisy codziennie. 5384 2 4

Do wynajęcia zaraz

na ul. Jagiellońskiej l. 5 (obok starego teatru) mieszkanie, składające się z 6 pokoi i kuchni. Nadaje się na biuro lub kancelaryę adwokacką (była w niem już kanc. adwok.). Można i dzielić. Wiadomość: ul. św. Tomasza 20, II p. 5465 4 10

KALOSZE

prawdziwe **petersburskie** taniej niż wszędzie męskie para 6 kor., damskie 4 kor. 20 hal., poleca 4686 29 0

Teofil Bękner

Kraków, Długa 4, **naprzeciw Izby handlowej.**



LUX-ŚWIATŁO

z gazu naftowego bez knota, pod naciskiem powietrza, lub kwasu węglowego, nadaje się na wszelkie oświetlenia zewnętrzne i wewnętrzne.

! Automatyczne nalewanie nafty !
Nadzwyczaj prosta obsługa —
Najtańsze w użyciu — — —

Katalogi i kosztorysy darmo i opłatnie przez:

Austryacką Filię Akcyjnego Towarzystwa Lux w Stockholmie (Szwecya)

WIEDEŃ XIII., Matznergasse 21—23.

W Galicyi między innemi następujące gminy zaprowadziły oświetlenie LUX: Bóbrka, Bolechów, Chyrów, Dębica, Dobromil, Dolina, Dukla, Gorlice, Halicz, Horodenka, Jordanów, Krosno, Kuty, Monasterzyska, Myślenice, Ottynia, Pilzno, Seret, Turka n/S, Tustanowice, Ustrzyki, Wieliczka etc. etc. — Oprócz tego zaprowadziło światło LUX wiele zdrojowisk, stacyi kolejowych i instytucyi prywatnych. 5477 2 10

Krajowe „Mydło Macierzankowe“

tylko W. Bracha z Tarnowa.

Najlepsze mydło toaletowe. Mydło Macierzankowe **jedyny niezawodny** środek przeciw wszelkim wyrzutom, pękaniu i szorstkości rąk. Liszaje, piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, wągry, pryszcze, wysypkę, łupież głowy i t. p. niszczy radykalnie. **Cena 1 mydełka 60 hal.** do nabycia w wyłącznym składzie fabrycznym **Skład apt. „Sanitas“ Kraków ul. Długa Nr 16.**

✝

Za duszę ś. p.

Bogumiła Stępińskiego

doktora medycyny, właściciela dóbr,

odprawionem zostanie w pierwszą rocznicę śmierci w piątek dnia 9 października 1908 r. o godzinie 9 rano

Nabożeństwo żałobne

w kościele OO. Zmartwychwstańców w Krakowie. 5520

Pomocy w nauce

języka niemieckiego i konwersacyi, udziela tanio. M. P. poste restante Kraków. 5539 1 2

Mieszkanie

składające się z 6 pokoi, 2 przedpokoi, pokoiku dla służby, łazienki i kuchni, na życzenie z meblami lub bez, zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu Wielopole 4. 5547 1 3

Całe urządzenie salonu

jadalni, sypialni i inne meble w całości lub częściowo z powodu wyjazdu są zaraz do sprzedania. Wielopole 4. 5548 1 3

Droguistka z dobremi świadectwami — poszukuje posady. Wiadomość w Gremium droguistów, Stradom 7. 5546 1 5

Najlepszych cukrów deserowych

pudełka ozdobne K 1·60.

Czekoladek najlepszych nadziewanych

K 2. — poleca

Fabryka wyrobów cukierniczych Józefa Siermontowskiego

w Krakowie, ulica Bracka. 5526 1 10

Skład fortepianów i pianin

Zygmunta Raby

Kraków, ul. św. Jana l. 13,

sprzedaje instrumenta za gotówkę i na spłaty, oraz wypożycza nowe pianina najtaniej. Wyłączne zastępstwo fabryk: Stingla, Neuburgera, Bremitra i innych. — Fortepiany Bösendorfera używane tanio do sprzedania i inne przegrane, bardzo dobre, zawsze na składzie. 4524 18 0

Koncypient

z czteroletnią praktyką sądową poszukuje posady zaraz lub później. „Koncypient Wacław" poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego „N. Reformy". 5527 1 4

ZAKOPANE.

W pensyonacie „DORA" ul. Chałubińskiego, przeniesionym z willi „Ukraina", są do wynajęcia na zimę b. ciepłe i słoneczne, całkowicie urządzone mieszkania z kuchniami. Również oddzielne pokoje z utrzymaniem lub bez. Klatka schodowa ogrzana. Wodociągi, łazienka. 5593 1 12

Bardzo wielki objekt na fabrykę

zakład, klasztor i t. p., w zachodniej Galicyi przy głównej linii Lwów-Kraków tanio do sprzedania. Wiadomość Biuro Ligi Pomocy Przemysłowej, Lwów, Chorążczyzna 27. 5535 1 5

METODĄ BERLITZA

udzielają lekcyi osobnych i zbiorowych:

Francuz z wyższ. wykształ.

Anglik z wyższ. wykształ.

Niemiec z wyższ. wykształc.

Włoch z wyższem wykształc.

Kraków, Floryańska 25, I p.

4780 22 29

Na dni zaduszne!

„Śmierć ciała nie jest śmiercią duszy, czyli umarli żyją". Treść: Siły duszy ludzkiej na jawie i we śnie. Jasnowidzenie. Na granicy życia i śmierci. Największe męczarnie zamieniają się w największą rozkosz. Śmierć jest najwyższym zachwytem i sądem. Śmierć jest oddzieleniem od ciała pierwiastka duchowego z warstwami magnetyzmu. Co mówi lekarz prof. Dr Lombroso? i t. d. Cena 1 K 20 h. Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. Skład główny: Gebethner i Spółka, Kraków, Rynek 23. 5530 1 5

Do wynajęcia zaraz

2 pokoje słoneczne, wygodnie umeblowane, na I p. przy ul. Stachowskiego 2. Wiadomość tamże na II p. na prawo. 5311 6 6

WĘGLI

we wszelkich gatunkach dostarcza

J. Schnapka

Zabrze S. I. 5532 1 3

Medal i krzyż złoty na wystawie paryskiej



DYPLOM HONOROWY

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

Kraków, Grodzka 13. Telefon 43.

poleca na sezon jesienny

NOWOŚCI!!

Przy zakupnie wełny i jedwabiu na metry za gotówkę ponad K 60 — **5% rabatu.**

4572 6 0

TYLKO PIERWSZORZĘDNE

artykuły gumowe hygieniczne i t. p. po cenach konkurencyjnych najniższych — poleca

DROGUERYA ZDZISŁAWA KOMOROWSKIEGO W KRAKOWIE

ulica Floryańska 33, róg ulicy św. Marka.

Wysyłki na prowincyę odwrotnie nie licząc opakowania. 5057 2 5

Czy czernidło do obuwia! Czy krem połyskujący!!!

ZNAKOMITE WIEDEŃSKIE CZERNIDŁO BEZ WITRYOLEJU — c. k. uprz. fabryki c. k. nadwornego dostawcy. założ. w r. 1832 — STADT, SCHULERSTRASSE № 21 — ST. FERNOLENDT

Żądać zawsze tylko

przetworów FERNOLENDTA.

Tylko one nadają skórze trwałość i bardzo piękny połysk!

Dostać można wszędzie!!

ST. FERNOLENDT

Wiedeń, III/1., c. i k. dostawca dworu.

- Fabryka założona w roku 1832.

Wszelkie zlecenia proszę przesyłać do mego wieloletniego zastępcy **p. B. Kornfelda w Tarnowie.**

2616 22 0

NIGRIN NAJLEPSZA W ŚWIECIE PASTA DO CZYSZCZENIA — ST. FERNOLENDT, WIEN — K. u. K. HOFLIEFERANT

Skrzypce ograne

ładny ton, 60 K, Czarna, strojna suknia, 30 K. Św. Jana 14, I p. na lewo. 5529

Do wynajęcia

pokoju kawalerskiego od 1-go listopada poszukuję współlokatora porządnego, najchętniej pomocnika handlowego. Zgłoszenia pod „Amicus" do Administracyi „N. Reformy". 5458 2 2

Poszukuje się

nauczycielki, Polki, do 2-ch dziewczynek w wieku 12 i 8 lat, uczęszczających do szkoły, z korepetycyą, z dobrą konwersacyą francuską i początkami muzyki. Zgłoszenia: Powiśle 12, I piętro, u gospodarza domu, zawsze o godz 2-giej w południe. 5184 7 7

PALARNIA KAWY

Pierwsza Krakowska Palarnia Kawy — M. Jawornicki — Kraków

poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki

Kawy palonej

najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI.

93 289 0

Na Batorego 25, I p., na prawo

są do wynajęcia pokoje umeblowane, słoneczne, frontowe, z całkowitem utrzymaniem. Konwersacya francuska. 5122 6 6

Jabłka

w mniejszej i większej ilości wysyła za pobraniem pocztowem **zarząd dóbr Drctoma,** komitat Trencson, po cenie od 20 h do 80 za kilogram. Przy większem zamówieniu wysyła się próbki do wyboru za cenę 1 K 60 h.

5528 1 2

L. 12.810/8. 5538 1 3

Obwieszczenie.

Zarząd sprawiedliwości odda w drodze publicznej rozprawy ofertowej wykonanie budynków na pomieszczenie sądu powiatowego, aresztów i urzędu podatkowego w Czarnym Dunajcu, przedsiębiorcy uprawnionemu do wykonywania przemysłu budowlanego.

Suma kosztorysowa robót w przedsiębiorstwo oddać się mających, wynosi 111.706 koron 05 hal.

Rozprawa ofertowa odbędzie się dnia 31-go października 1908 r. o godzinie 10-tej przed południem w biurze c. k. ministeryalnego starszego radcy budownictwa Franciszka Skowrona w gmachu sprawiedliwości we Lwowie, ul. Batorego 1. Przy otwarciu ofert mogą być obecni oferenci. Do ofert dołączone być ma potwierdzenie Dyrekcyi kancelaryi sądu krajowego wyższego w Krakowie o złożeniu wadyum w kwocie 5.600 koron.

Oferty wnosić należy na ręce rzeczonego starszego radcy budownictwa najpóźniej do chwili rozpoczęcia rozprawy ofertowej.

Wybór oferty i zatwierdzenie rozprawy ofertowej nastąpi przez c. k. Ministerstwo Sprawiedliwości.

Plany, opis i warunki budowy przejrzeć można w biurze wymienionego wyżej starszego radcy budownictwa w godzinach urzędowych. Tam udzielone będą zgłaszającym się oferentom wyjaśnienia tak co do wykonania jak i warunków spłaty.

Z Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego.

Kraków, dnia 4 października 1908.

Wyszła z druku powieść **Tadeusza Konczyńskiego**

Nad głębiami

wydanie drugie str. 330, cena 3 kor. — **tegoż autora** 5351 4 10

Białe pawie

komedya w 3 aktach, cena 2 kor. — poleca księgarnia Gebethnera i Sp.

Bawełny do haftu, robót drutowych i szydełkowych, znane z dobroci

poleca 4661 4 4

STEFAN PORĘBSKI

KRAKÓW, OBECNIE RYNEK 32, LINIA C-D.

Wystawa i sprzedaż mebli

ZWIĄZKU STOLARZY KRAKOWSKICH

Kraków Róg ulicy Floryańskiej i Pijarskiej, I. piętro.

Zawiadamia Szan. P. T., że swój magazyn znacznie powiększył i zaopatrzył go w meble najnowszych stylów. — Również podejmuje się wszystkich obstalunków, które wykonuje prędko, tanio, dokładnie i **z gwarancyą.**

Ceny możliwie niskie. 5093 6 10 *Zarząd.*

Bieliznę dla panienek

jakoteż 4834 9 15

: kompletne wyprawki :

poleca po cenach fabrycznych

MARYA PRAUSS

w Krakowie, Rynek 7.

---

4 ciągnienia w listopadzie.

Główne wygrane 30.000 lirów, 90.000 K, 70.000 K i 30.000 K

przypadają na następującą

bardzo polecenia godną grupę losów

Włoski los krzyża.
Kupon gry I losu ziemskiego.
Kupon gry 4% węg. losu hipotecznego.
Węgierski los Jósziv.

Sprzedaję te losy za gotówkę podług dziennego kursu (około 130 K) lub na

33 raty miesięczne po **5** K.

Wyłączne, niepodzielne prawo gry na podstawie dokumentu sprzedaży, podług przepisów ustawy wystawionego, zaraz po złożeniu 1 raty wprost u mnie, którą najlepiej przesłać przekazem. Dalsze raty przez poczt. kasę oszczędności.

EDWARD URBAN

Dom bankowy, Berno (Morawskie), **Wielki Plac 23 — 25** (w domu własnym)

Rzetelnych, stałych odsprzedawców przyjmuję wszędzie.

Niskie ceny. 5486 1 5 Dobra prowizya

Lekcye języka rosyjskiego

osobne i zbiorowe. Warunki b. przystępne. Kraków, ul. Strzelecka 19, II p. 5032 8 10

Potrzebna

na prowincyę osoba wykształcona jako lektorka i towarzyszka pani w średnim wieku. Uzdolnienie w śpiewie pożądane. Zgłoszenia pod **„Presto"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5454 3 3

Uczennica

prof. Mikulego ze Lwowa, udziela lekcyj gry na fortepianie. — Ulica Krowoderska 39. 4801 4 4

Znakomita

Herbata z wieżą



wszędzie w kraju do nabycia

SZARSKI i SYN

w Krakowie.

Rok założenia 1853. 5013 3 0

Deserowe winogrona kuracyjne słodkie, (Chasselas) 5 klg. za K 2·50 wysyła **dr Horvath,** w Szentendre — Węgry. 4832 9 13

Tani Bazar

z ulicy Stolarskiej przeniesiony został na **ul. Miodową l. 37,** naprzeciw szkoły Dajworskiej i poleca swój towar dobry po bardzo niskich cenach. 4740 10 10

Zmiana lokalu.

Fabryka stor i żaluzyi

Władysława Pędziwiatra

została przeniesioną z ul. Zwierzynieckiej L. 8 **do Dębnik, ul. Kościuszki L. 15, I p.,** naprzeciw kapliczki. — Dla lepszej dogodności P. T. Publiczności przyjmuje zamówienia **Reim i Ska.** 4418 12 12 Z poważaniem **W. Pędziwiatr.** Cenniki na żądanie gratis i franco.

L. 2780. 5460 2 3

KONKURS.

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Grębowie w powiecie Tarnobrzeskim, rozpisuje się niniejszem konkurs stosownie do postanowień § 8 ustawy z 3 października 1906 Nr 148 Dz. u. i rozp. kraj.

Okręg sanitarny w Grębowie obejmuje 7 gmin z ludnością 11.856 mieszkańców na obszarze 191.24 klm².

Chcący uzyskać tę posadę mają wykazać prócz dostatecznego fizycznego uzdolnienia nadto następujące warunki:

1. Obywatelstwo austryackie;
2. Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. Nieskazitelny charakter;
4. Znajomość języków krajowych;
5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarkim;
6. Nieprzekroczony wiek lat 40.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim.

Posada nadaną zostanie z dniem 1 grudnia 1908 prowizorycznie na rok jeden, zaś po upływie tego czasu, orzeczonem będzie, czy posada ma być stale nadaną.

Do posady przywiązana jest roczna płaca 1000 ewentualnie 1200 K, płatna w ratach miesięcznych z góry, a nadto tytułem zwrotu kosztów na podróże służbowe roczny datek w wysokości 700 koron, płatny w ratach kwartalnych z góry.

Podanie wnosić należy do Wydziału powiatowego najpóźniej do dnia **1-go listopada b. r.**

Tarnobrzeg, dnia 24 września 1908.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Sekretarz: *Bielewicz.* Prezes: *Horodyński.*

Księgarnia

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie, poleca:

T. Sołtysik. **Reforma egzaminowania i klasyfikowania w szkołach średnich.** Kor. 1·50.

Dr Tomasz Janiszewski. **Opieka nad chorymi gruźliczymi i walka z gruźlicą w Galicyi.** Kor. 1·50.

— **Co każdy człowiek o gruźlicy wiedzieć powinien.** Kor. 1·—.

Do nabycia w każdej księgarni.

5273 5 5

Pokoje

większe i mniejsze, umeblowane, z utrzymaniem lub bez, są do wynajęcia przy ul. Długiej l. 37. — Wiadomość tamże u właścicielki na II piętrze. 5501 2 3

Sposobność

Z powodu taniego i znacznego zakupna ziarna **Kakaowego**

Ceny cukrów zniżone.

1/2 kgr. Czekoladek i pomadek w kartonie kor. 2·20.

1/2 kgr. Czekoladek i pomadek w ozdobnym kartonie kor. 2·40.

1/2 kgr. Czekoladek samych doborowych kor. 3·—

1/2 kgr. Czekoladowych pralinek samych kor. 2·60. 5154 27 50

Jan Michalik

Fabryka Czekolady

Floryańska l. 45. Telefon Nr 466.

Faeton

nowy, lekki, jednokonny, brek nowy jednokonny na 6 osób, wózek kuczer i omnibus kryty na 8 osób, tanio do sprzedania. — Wiadomość: ulica Dajwór 10. 5110 7 7

ZAKOPANE

willa Szopenówka,

poleca 5 pokoi z kuchnią nader ciepłe i słoneczne na zimę. Także poleca się pokoje z całodziennem utrzymaniem po 5 kor. od osoby. Kuchnia znana jako b. dobra. M. Wieczorkowa. 5244 11 12



Gratis i franko

wysyłam każdemu swój wielki, bogato ilustrowany polski cennik z przeszło 3000 odbitek dobrych a tanich instrumentów muzycznych wszelkiego rodzaju. C. i k. nadw. dostawca **HANNS KONRAD,** Dom wysyłkowy wyrobów muzycznych w Brüx Nr 1491.

Skrzypce dla początkujących już za K 4·80, 5·50, 6·—, 6·80 i wyżej. Smyczki po K —·80, 1·—, 1·40, 1·80 i wyżej. Cytry, harmonie itd. również na składzie. Ryzyka niema. Dowolna wymiana lub zwrot pieniędzy 4594 16 20

E. XIV 1265/8 5534
6

Edykt licytacyjny.

Na żądanie 1) p. Stanisława Żurawskiego w Krakowie ul. św. Anny l. 4, 2) p. Gusty Schönberg w Zwierzyńcu przez adw. Dra Przeworskiego, 3) pana Romualda Pieńkowskiego urzędnika Magistratu w Krakowie przez adw. Dra Sulimira odbędzie się **dnia 20 listopada 1908 r. o godzinie 10 przed południem** w sądzie niżej wymienionym, przy ul. św. Jana l. 22, I piętro, Nr biura 29, licytacya połowy realności lwh. 39 w Zwierzyńcu, Maryi Kremer własnej, parcele lkat. 54 bud. l. 156 łąka, 157 rola, 159 łąka, 160 rola i 161 pastwisko, obszar całej realności 2 morgi 345□°. Dom murowany parterowy ze stajnią i stodołą z łąką i polem ornem. Przynależności brak.

Połowa nieruchomości wystawionej na licytacyę wynosi 7979 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 5319 kor. 46 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jednocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, oceniena itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykaz hipoteczny dla wzmiankowanej połowy nieruchomości.

Wierzycielowi popierającemu Stanisławowi Żurawskiemu przyznaje się tytułem dalszych kosztów policzonych w podaniu z dnia 27 lipca 1908 E. XIV 1265/8 kwotę 1 kor. 82 h.

C. k. sąd powiatowy cyw. Oddział XIV.

Kraków, dnia 10 września 1908.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.